**Nr. 20 (z dod. por.). Dnia 20 stycznia. Piątek. Dnia 8 (20) stycznia 1893 r.**

# KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

**PRENUMERATA**

**Kurjera Warszawskiego** wraz z dodatkiem porannym:

**W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

**Na prowincji i w Cesarstwie**: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

**Za granicą**: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

**OGŁOSZENIA.**

**Reklamy**: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop każdy następny raz kop. 20.

**Nekrologja**: za wiersz 15 kop.

**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

**Małe** ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

**Nadesłane** za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

***Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.***

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w monstrancji i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Na poniedziałkowem posiedzeniu komisji wojskowej parlamentu niemieckiego kanclerz Caprivi wobec utyskiwań mówcy katolickiego z południowych Niemiec, barona Buola, nad ciężarami, jakie na ludność nakłada projekt reformy wojskowej, złożył nowe ważne oświadczenia, które posunęły sprawę spodziewanego kompromisu o krok naprzód.

Kanclerz oświadczył, że odkładać reformy na rok, jak tego żądał baron Buol, niepodobna. Niemcy straciłyby przeszło 60,000 nowozaciężnych, którzy na mocy uchwalonej reformy już w roku bieżącym pomnożyliby szeregi armji. Zresztą—dodał kanclerz—mógłby się nawet zadowolnić pięćdziesięcioma tysiącami rocznego pomnożenia kontyngensu rekrutów. W słowach tych rzucono pomost do kompromisu; nawet najskrajniejszy przeciwnik reformy, p. Eugenjusz Richter, zgodził się już na 40,000; niepodobna przypuścić, aby różnica dziesięciu tysięcy ludzi wywołała zatarg pomiędzy rządem a parlamentem, wiodący aż do rozwiązania tego ostatniego. Zarazem skonstatował hr. Caprivi, że projekt ma na celu umożliwienie Niemcom prowadzenia wojny zaczepnej i ocalenia własnego terytorjum od nieuniknionych spustoszeń.

Oświadczenia kanclerskie znacznie poprawiły sytuację. Przewódzca narodowo-liberalny, Bennigsen, zabrał zaraz głos, aby ten objaw zauważyć, i on wszakże zalecał zniżenie żądanej cyfry rekrutów do 40,000 ludzi. Sądzi on, że duch oporu wśród ludności przeciw projektowi słabnie, a zniknie zupełnie, skoro parlament go uchwali. Wypadki francuskie wstrząsnęły podstawami pokoju europejskiego. Bennigsen obawia się powtórzenia *la boulange* i nie wątpi, że nowy szowinista w rodzaju Boulangera znalazłby się bez trudu nad Sekwaną, gdyby perypetje wewnętrzne Francji tego wymagały.

Oświadczenia kanclerza Capriviego o prawdopodobieństwie pomnożenia przez Danję sił przeciwników Niemiec wywołały na półwyspie duńskim silne zaniepokojenie, które sformułowało się w interpelację, wniesioną na posiedzeniu poniedziałkowem folkethingu. Minister spraw zewnętrznych oświadczył w odpowiedzi, że poseł niemiecki w Kopenhadze dwukrotnie zapewnił go, iż tekst przemówienia kanclerza hr. Capriviego na poufnem posiedzeniu komisji wojskowej został błędnie i przesadnie przez dzienniki powtórzony, iż Niemcy, żyjące z Danją w przyjaznych stosunkach, przekonane są o lojalności rządu królewskiego i jego zamiarów. Ze swojej strony dodał minister: „Korzystam z tej sposobności, aby powtórzyć raz jeszcze, co już nieraz powiedziałem, iż zadaniem rządu jest oddziaływać w tym kierunku, ażeby kraj przy wszelkich ewentualnych zatargach pomiędzy państwami zagranicznemi zachował bezwzględną neutralność. Kraj niewielki, jak nasz, mógłby posłużyć za narzędzie tylko dla większych mocarstw, gdyby zechciał uczestniczyć w rozwiązaniu wielkich konfliktów europejskich." Na uwagę dep. Korsyarta dodał minister, że fortyfikacje duńskie powinny być uważane za granicą jedynie za środek do zabezpieczenia neutralności. Dep. Harald Holm podziękował ministrowi za te uspokajające oświadczenia, dep. Brandes stwierdził zaś, że przyjacielskie stosunki Danji z wielkiem mocarstwem sąsiedniem są kwestją żywotną dla niej.

We francuskiej izbie deputowanych minister sprawiedliwości Bourgeois oświadczył na posiedzeniu z d. 16-go b. m., z powodu interpelacji bulanżysty Millevoye, iż ręka sprawiedliwości zaciężyła już nad obydwoma pseudofinansistami, którzy w sprawie panamskiej odegrali rolę przekupujących i okradających: Artona i Hertza. Pierwszy ścigany jest listami gończemi pod zarzutem fałszerstwa, oszustwa i sprzeniewierzenia; przeciw drugiemu, który nie stawił się dotąd przed sądem orderu legji honorowej na wezwanie tegoż jeszcze z d. 7-go b. m., w poniedziałek sformułowano akt oskarżenia, skutkiem czego rząd francuski będzie domagał się u Anglji wydania Hertza.

Na konsystorzu papieskim z d. 16-go b. m. następujący dostojnicy kościoła otrzymali kapelusze kardynalskie: sekretarz propagandy msgr. Persico, podsekretarz stanu msgr. Mocenni, nunejusz w Madrycie msgr. di Pietro, nuncjusz w Wiedniu msgr. Galimberti, arcybiskup z Fermo msgr. Malagola, arcybiskup Messyny msgr. Guarino, arcybiskup z Rouen msgr. Thomas, arcybiskup z Tours msgr. Meignan, arcybiskup Kolonji msgr. Krementz, książę biskup wrocławski msgr. Kopp, prymas węgierski msgr. Vaszary, arcybiskup Sewilli msgr. Sanz y Forez, arcybiskup Westminsteru msgr. Vaughan i prymas Irlandji msgr. Logue. *Br. Z.*

## Finanse m. Warszawy.

**(1883—1893 r.)**

### II.

(Dalszy ciąg.)

Następnie podniosła się opłata towarzystwa belgijskiego tramwajów miejskich (o 108%), które do r. 1884-go opłacało 3% od dochodu ogólnego, a od tego czasu 5%. Opłata od świadectw, wydawanych przez zjazd sędziów pokoju obrońcom sądowym powiększyła się o 61%. O półtora raza (52%) zwiększyła się wysokość dodatku miejskiego do patentów i świadectw handlowych i przemysłowych i prawie tyle (49%) opłata 33% do podymnego skarbowego.

*Podatek szacunkowy* zwiększył się o 42%. Poda-

4)

## WYJĄTKOWE MEDJUM.

(Dokończenie.)

Jeden z nas, przyszedłszy, położył swoje zwierzchnie ubranie na krześle w znacznej od medjum odległości. Otóż ku końcowi ujrzeliśmy na fosforyzującym arkuszu tektury, leżącym na stole, różne przedmioty, które właściciel ubrania uznał jako znajdujące się w wewnętrznej kieszeni jego paltota; poczem medjum zaczęło jęczeć i narzekać, że coś ją obejmuje za szyję i dusi.

Gdy odkręcono światło, nie znaleźliśmy już paltota na jego dawnem miejscu, lecz przenosząc uwagę naszą na Eusapję, która siedziała nachmurzona i w bardzo złym humorze, ujrzeliśmy ją ubraną w ów paltot z obu rękami w odpowiednich rękawach. Podczas posiedzenia ręce jej i nogi znajdowały się, jak zwykle, pod kontrolą dwóch sąsiadów.

Łatwo pojąć, że w tym wypadku, bardziej, niż w każdym innym, uwierzenie w zjawisko tak nadzwyczajne i zdumiewające spoczywa całkowicie na pewności i nieprzerwalności kontroli nad rękoma medjum.

Tymczasem, ponieważ zjawisko było zgoła nieprzewidziane, uwaga sąsiadów nie mogła być skierowana w sposób zupełnie zadowalniający na samą kontrolę; otóż obaj ci panowie zmuszeni są oświadczyć, iż *nie zdaje* im się, aby który z nich puścił odpowiednią rękę medjum, lecz ponieważ (ze względu na rozmaitość wrażeń, towarzyszących zjawisku) uwaga ich nie była wyłącznie i bezustannie skierowana tylko na ten jeden punkt, przeto muszą uznać *za możliwe* (nie za prawdopodobne), iż chwilowo puścili może którą z rąk Eusapji, nie zdając sobie z tego sprawy. *)

### III.

Zjawiska obserwowane dotychczas tylko w ciemności, a otrzymane ostatecznie przy świetle z medjum przed oczyma obecnych.

Pozostawało nam dla zupełnej pewności spróbować wywołania zjawisk obserwowanych w ciemności, tak, aby medjum samego z oczu nie tracić. Ponieważ zaś ciemność zdawała się nieodzownym warunkiem samychże zjawisk, należało urządzić się w ten sposób, aby pozostawić ciemność dla zjawisk, a zachować światło dla nas i dla medjum. W tym celu na posiedzeniu d. 6-go października zrobiliśmy jak następuje: Część pokoju została oddzielona za pomocą grubej firanki rozciętej przez środek i pozostawiona w ciemności; Eusapja usiadła na krześle przed otworem firanki, plecami obrócona do strony zaciemnionej, a twarzą, rękami i nogami w pełnem świetle.

Za firanką umieściliśmy w odległości pół metra od medjum dwa krzesła: na jednem postawiliśmy dzwonek, a na drugiem naczynie z ziemią wilgotną. W części oświetlonej pokoju utworzyliśmy łańcuch dokoła stołu, ustawionego przed Eusapją. Ręce jej i nogi znajdowały się pod kontrolą panów Schiaparelli i du Prel. Pokój oświetlony był latarnią o czerwonych szybkach, stojącą na innym stole.

*Po raz pierwszy w ogóle medjum poddane było podobnym warunkom.*

Wkrótce zaczęły się zjawiska. Przy świetle świecy bez czerwonych szybek ujrzeliśmy, że firanka wydyma się ku nam; sąsiedzi medjum, przykładając ręce do firanki, uczuli opór; poczem krzesło jednego z nich zostało gwałtownie szarpnięte i pięciokrotnie coś o nie uderzyło: było to żądanie mniejszego światła. Wówczas zapaliliśmy latarnię czerwoną, opatrywszy ją jeszcze ekranem; ale wkrótce potem usunęliśmy ekran, a latarnię postawiliśmy na naszym stole przed Eusapją. Brzegi otworu firanki przytwierdzone zostały do rogów stołu i na życzenie medjum złączono je nad jej głową i spięto szpilkami. Wówczas nad głową Eusapji zaczęło się coś ukazywać. Pan Aksakow wstał, włożył rękę w otwór firanki nad głową medjum i oświadczył wnet, że jakieś palce dotykają go po kilkakroć; poczem coś ujęło jego rękę przez firankę, nakoniec uczuł, że mu coś wsuwają w rękę; było to krzesełko; trzymał je, poczem wysunęło się samo z jego ujęcia i upadło na ziemię. Wszyscy obecni kładli z kolei rękę w otwór i czuli dotknięcie palców, kilkakrotnie również na czarnem tle otworu nad głową medjum ukazały się błękitnawe światełka; pan Schiaparelli uczuł się silnie uderzonym przez firankę w plecy i w bok; następnie firanka zakryła mu głowę i wciągnęła ją w ciemną część pokoju, gdy on trzymał ciągle lewą ręką prawą rękę medjum, a prawą lewą dłoń pana Fenzi.

W tem położeniu uczuł, że go dotykają nagie i ciepłe palce, widział światełka zakreślające faliste linje

*) Nie możemy się tu powstrzymać od nasuwającej nam się uwagi, do jakiego stopnia raport uczonego Schiaparelli odznacza się bezstronną, niemal przesadną ścisłością, a tem samem jak dalece na wiarogodność jego polegać można. W istocie Schiaparelli obniża dobrowolnie doniosłość tego cudownego wprost zjawiska kładąc nacisk na *możliwość* (nie pewność nawet) *momentalnego* wyzwolenia się rąk medjum z pod kontroli sąsiadów; naszem zdaniem, gdyby tak było rzeczywiście, fakt nie straciłby prawie nic ze swej wagi; gdyż jakim sposobem Eusapja, mając nawet wolne ręce na chwilę, mogłaby w takim minimalnym przeciągu czasu dokonać tylu naraz czynności: wyjmować przedmioty z kieszeni (o których istnieniu tamże wiedzieć nie mogła), wkładać je napowrót, nadziewać paltot i to wszystko *nie opuszczając swego krzesła*, gdyż sam Schiaparelli nie wspomina o żadnej możliwej wątpliwości na punkcie kontroli jej nóg; *przyp. aut.*)

tek ten wynosi 2% od dochodu ogólnego z nieruchomości nie przenoszącego 500 rs.; 3% od dochodu 500—1,000 rs., 4% od 1,000—2,000 i nakoniec 5% od dochodu przenoszącego 2,000 rs. Od placów pustych, nie przynoszących dochodu, opłaca się 1/4% od wartości obliczonej.

W r. 1866-ym dochód z 3,111 nieruchomości Warszawy i Pragi obliczony był na 5½ miljonów rs., w r. 1891-ym od 4,806 nieruchomości na 19¼ milj. Dochód zatem ogólny prawie w czwórnasób się powiększył w ciągu 25-iu lat.

Najmniej zwiększył się dochód z dodatku 50% do opłaty patentowej od wyrobu i sprzedaży trunków; powiększenie wynosi tylko 8%.

Od r. 1892-go właściciele statków parowych mają opłacać po 50 kop. od każdego miejsca pasażerskiego na statku, przewidywany dochód w r. 1893-im ma wynieść 1,500 rs. i 39 rs. ma wpłynąć od łódek przewozowych na Wiśle.

*Podatków pośrednich* liczy Warszawa 17 kategoryj, są one następujące:

| | 1883 | 1891 | 1893 | Powiększenie od 1883-go r. |
|---|---|---|---|---|
| 1) Rogatkowe od koni i bydła . . | 174,602 | 181,460 | 198,750 | 113·83 |
| 2) „ od kolei. . . . . | 123,037 | 124,262 | 124,250 | 100·99 |
| 3) od aktów notar. i protestu weksli. | 101,499 | 51,285 | 51,200 | 50·44 |
| 4) od kart pobytu . . . . . . | 54,629 | 38,971 | 90,800 | 166·21 |
| 5) od kart meldunkowych . . . . | — | 31,605 | 23,430 | — |
| 6) od paszportów. . . . . . . | 40,494 | 51,387 | 48,020 | 118·58 |
| 7) od spraw cyw. w sądach pokoju. | 45,281 | 65,057 | 65,050 | 143·66 |
| 8) od marek 10 kop. od pośw. policji. | 17,295 | 15,530 | — | — |
| 9) po 3 kop. od 1000 stóp gazu dostarczonego osobom prywatnym. | 8,852 | 10,754 | 10,800 | 122·01 |
| 10) od przedstawień i widowisk . . | 4,371 | 4,414 | 2,860 | 65·43 |
| 11) od psów . . . . . . . . . | 6,522 | 7,228 | 9,000 | 137·99 |
| 12) od koni osób prywatnych . . . | — | 3,426 | 7,820 | — |
| 13) po 5 kop. od pasportu . . . . | 475 | 795 | 700 | 147·37 |
| 14) Z biura adresowego . . . . . | 3,402 | 3,592 | 3,630 | 106·70 |
| 15) Od sprawdzania gazometrów . . | — | 530 | 510 | — |
| 16) Od sprawdzania miar i wag . . | 4,322 | 1,993 | 2,000 | 46·27 |
| 17) Od biletów na letnie mieszkania. | 50 | 31 | 20 | 40.— |
| Razem . . . . | 567,536 | 594,085 | 654,370 | 115·30 |

Suma ogólna podatków pośrednich powiększyła się w ciągu okresu 10-letniego tylko o 15%, pomimo, że niektóre z tych podatków powstały zaledwie w ostatnich latach. Takiemi nowopowstałemi opłatami są: marki 10 kop. od wszelkich poświadczeń policyjnych, opłata od koni osób prywatnych i opłata za sprawdzanie gazometrów. Podwyższenie dalej od maja 1892-go r. opłaty od 3-miesięcznych kart pobytu w mieście z 30-tu do 50-iu kop., z których 35 kop. idzie na korzyść miasta i 15 kop. do skarbu. Stąd też największe powiększenie przewidziane jest od tych kart pobytu w 1893-im r.; mają one przynieść kasie miejskiej o 66% więcej, niż w 1883-im r. Opłata od spraw cywilnych wytaczanych przed sędziami pokoju, powiększyła się o 44%. Przewidywane jest zwiększenie podatku od psów o 38%. Podatek rogatkowy od koni i bydła, przychodzącego do miasta luzem lub w uprzęży, wydzierżawiony na 3 lata, powiększył się o 14% w stosunku do 1883-go r.

Podatek rogatkowy i kopytkowy od osób, zwierząt i ładunków, wchodzących do miasta kolejami, powiększył się tylko o 1%. Dochód od aktów notarjalnych i protestu weksli zmniejszył się o połowę wysokości 1883-go r. Opłata po 3 kop. od 1,000 stóp sześciennych gazu, dostarczonego osobom prywatnym, powiększyła się o 22%. Dochód od sprawdzania miar i wag zmniejszył się do 46% wysokości 1883-go r. Dochód z widowisk i przedstawień spadł na 65% wysokości 1883-go r. Dochód od pasportów krajowych i zagranicznych powiększył się o 18½%.

W biuletynie międzynarodowym zaliczono do *przedsiębiorstw specjalnych* m. Warszawy: kanalizację, wodociągi, rzeźnię i targ bydlęcy, drukarnię miejską, *Gazetę policyjną*, targ wełniany i na chmiel. W sumie ogólnej przedstawiają te przedsiębiorstwa tylko straty, dochód bowiem 9-letni (1883—1891) z tych przedsiębiorstw wyniósł . . . . . . . 2,969,783 rs.
wydatki tego okresu . . . . . . . 9,505,518 „

przewyżka zatem wydatków wynosi . 6,535,735 rs.

i wyraża wydatki, poniesione na kanalizację i rozszerzenie wodociągów. Dla 1893-go r. oczekiwany jest deficyt w wysokości 606,167 rs.

Niektóre jednak z tych przedsiębiorstw dają pewne zyski; tak dochód od rzezi bydła i z targu bydlęcego wynosił w 1891-ym r. . . . . . . . 149,060 rs.
wydatki . . . . . . . . . . . . 35,876 „

czysty dochód . 113,184 rs.

Również *Gazeta policyjna* przyniosła w 1891 ym r. 49,859 rs.
wydatki wynosiły . . . . . . . . . 34,465 „

czysty zysk . 15,394 rs.

Wielce różne są stosunki w Berlinie, który w roku 1888/9-ym osiągnął 8½ miljonów marek przewyżki dochodów nad wydatkami od swoich przedsiębiorstw specjalnych, co wynosi 14% dochodu ogólnego.

W 1886-ym r. taki dochód z przedsiębiorstw wynosił:

w Berlinie . . . 11·8% dochodu ogólnego
w Paryżu . . . . 11·1% „ „
w Petersburgu . . 9·3% „ „
w Wiedniu . . . 6·4% „ „
w Moskwie . . . 2—% „ „

Głównym dochodem miast z rubryki przedsiębiorstw przemysłowych są *fabryki gazu* i *wodociągi*. Stanowią one ważną gałąź gospodarki miejskiej przy potrzebie oświetlania ulic i gmachów publicznych, konieczności spłukiwania i oczyszczania wodą ulic i kanałów, dostarczania wody straży ogniowej w czasie gaszenia pożaru i t. p. Tak np. Bruksella otrzymuje znaczne dochody ze składów publicznych, od wodociągów, rzeźni, rynków i hal targowych. Miasto Liège otrzymuje dochody z rzeźni i rynków, Anvers ze składów handlowych.

(*D. n.*) *Witold Załęski.*

# Interview o interviewie.

Zola, najwięcej może z żyjących ludzi „interviewowanych", przeszedł świeżo *interview* w sprawie *interviewu*. Najstarszy, zdaniem Ibsena, z „symbolistów", miał też sporo do powiedzenia współpracownikowi *Figara*, Henrykowi Leyrot, gdy go tenże w przedmiocie wspomnianym zagadnął.

— Pan wiesz dobrze—mówił—o ile bywałem ofiarą interviewu!... O cóż bo mnie nie pytano i jakich bo mi nie narzucano odpowiedzi? Odpowiedzi najdziwaczniejszych, najdzikszych. Ba, niejedno mógłbym o tem napisać.

„Zawsześ jednak zagadnął mnie pan znienacka. Ale mniejsza o to! Pragnie pan poznać zdanie moje o interviewach i interviewerach? Wypowiem je panu. Tylko, że to będzie, ot tak sobie, pogawędka od niechcenia, rozmowa bez ładu i składu. Trzeba to będzie uporządkować potem.

I zasiadłszy w wygodnym fotelu, wodząc ustawicznie ręką po stole, na którym się wspierał, Zola tak mówił dalej:

— Interview, uważam go za rzecz dobrą w dziennikarstwie. Gdy który z dziennikarzy nowy zakłada dziennik, zawsze prawie zgłasza się do mnie o radę. Owóż zalecam zawsze szczególne uprawianie interviewu. Zwykle powierzają go młodym reporterom bez wykształcenia, dziennikarzom „od bieżących wiadomości". Trafi się coś niezwyczajnego, wieść o zdarzeniu dochodzi do redakcji i oto redaktor przyzywa współpracownika od psów przejechanych: „Panie Ten, jedźno pan do pana Tego i staraj się od niego dowiedzieć coś o Tem, tylko wracaj jaknajprędzej!" Owóż redaktorowie postępują niewłaściwie, lekceważąc w ten sposób interview.

Przeciwnie, rzecz to wielkiej wagi, a jeżeli ma być dobrze poprowadzona, dużo wymaga wiadomości. Trzeba rozumieć życie, wiedzieć dokąd się dąży, znać—przynajmniej z dzieł jego—człowieka, którego się ma odwiedzić, zgłębić sprawę, o jakiej ma być mowa, umieć słuchać, przyjmować wszystko, co się usłyszy, ale w tem samem, co wygłoszone, znaczeniu przedstawić rzecz bystro i nie zadowalniać się recytowaniem dosłownem. Bo i na cóż przyda się powtarzać słowa, jeżeli się im miejsca ich nie wyznaczy i nie odda myśli, w jakiej wypowiedzianemi zostały? Nie, interviewer nie powinien być pospolitą papugą, ze wszystkiem liczyć się winien, z otoczeniem, okolicznościami, fizjognomją interlokutora, jednem słowem tworzyć z talentem, przy pełnem zachowaniu ducha myśli cudzej.

---

w powietrzu i oświetlające zlekka rękę czy ciało, które je przenosiło. Następnie pan Schiaparelli znalazł się na dawnem miejscu, wówczas w otworze zaczęła ukazywać się jakaś ręka, nie znikając już tak szybko i w sposób o wiele wyraźniejszy. Medjum, które jeszcze nigdy tego nie widziało, podniosło głowę, żeby się przypatrzeć i wówczas ręka owa dotknęła jego twarzy. Pan du Prel, nie puszczając ręki medjum, wsunął głowę w otwór, przed głową medjum i uczuł zaraz silne dotknięcie kilku palców w różnych częściach twarzy, a między temi dwiema głowami ręka ukazała się jeszcze.

Pan du Prel wrócił na swoje miejsce i pan Aksakow wsunął ołówek w otwór; ręka ujęła ołówek, który nie upadł, i wkrótce potem rzucony został przez otwór na stół. Raz ukazała się pięść zaciśnięta ponad głową medjum, otwarła się zwolna i ukazała się cała ręka z rozstawionemi palcami.

Niepodobna zliczyć, ile razy ręka ta ukazywała się i dotykała nas; dość powiedzieć, że żadna wątpliwość na tym punkcie nie była możliwą; była to istotnie żywa ludzka ręka, którą widzieliśmy wszyscy, dotykali, podczas gdy popiersie i ramiona Eusapji były widoczne przed naszemi oczyma, a dwaj sąsiedzi trzymali ją silnie za ręce.

Po skończonem posiedzeniu pan du Prel wszedł za firankę ze świecą i oznajmił, że na wilgotnej ziemi w naczyniu są ślady; jakoż skonstatowaliśmy, że ziemia była jakby zorana głęboko pięcioma palcami prawej ręki (co tłumaczyło pojawienie się grudki ziemi, rzuconej na stół przez otwór ku końcowi posiedzenia). Był to niejako materjalny dowód, że nie byliśmy przedmiotem halucynacji.

Zjawiska te powtórzyły się jeszcze kilkakrotnie w tej samej lub nieco odmiennej formie na posiedzeniach: d. 9, 13, 15, 17 i 18-go października. Aczkolwiek położenie tajemniczej ręki nie pozwalało przypuszczać, aby mogła to być ręka Eusapji, dla zupełnej jednak pewności na posiedzeniu d. 15 października nałożyliśmy jej na lewą rękę gumową opaskę, obejmującą każdy palec zosobna, co pozwalało w każdej chwili rozróżnić, która z rąk każdy z sąsiadów ma pod swoją kontrolą. Zjawiska pojawiły się niemniej, jak również na posiedzeniu d. 17-go i nareszcie d. 18-go paźdz. (aczkolwiek mniej wyraziste) pod najściślejszą kontrolą panów Richet i Schiaparelli, którzy uroczyście zapewniają, że z całem możliwem skupieniem i uwagą spełniali swoje zadanie. A było ono dosyć trudne, gdyż medjum poruszało ciągle rękoma i zamiast trzymać je na stole przed oczyma wszystkich, przeważnie miało je opuszczone na kolanach.

* * *

### Zakończenie.

Tak więc wszystkie te zjawiska wyjątkowe, które otrzymywaliśmy w zupełnej lub prawie zupełnej ciemności, jak: pociąganie krzeseł z siedzącemi na nich osobami, dotknięcia rąk, światła, odciski palców itd., mogliśmy obserwować wreszcie nie tracąc ani na chwilę z oczu samego medjum. Dlatego posiedzenie z d. 6-go października było widocznem i zupełnem potwierdzeniem uprzednich naszych wrażeń odniesionych w zupełnej ciemności, a wobec tego wszelkie przypuszczenie jakiegoś podstępu ze strony medjum lub złudzenia z naszej, upaść stanowczo musi; jednocześnie zaś jest dowód, że wszystkie te zjawiska mogą pojawiać się gdy medjum jest widzialne i dostatecznie oświetlone dla skontrolowania wszelkich jego poruszeń.

Ogłaszając to krótkie i pobieżne streszczenie naszych doświadczeń, obowiązani jesteśmy oświadczyć nasze przekonania:

1) Że żadne ze zjawisk, otrzymanych przy świetle większem lub mniejszem, nie mogło być w żaden sposób dziełem jakiegoś choćby najzręczniejszego szalbierstwa.

2) Że to samo przekonanie da się zastosować do większej części zjawisk, obserwowanych w zupełnej ciemności. Co się tyczy pewnej części tych ostatnich, możemy przyznać co najwyżej możliwość naśladowania ich przy pomocy jakiego zręcznego podstępu ze strony medjum; jednakże po tem, co powiedzieliśmy wyżej, hypotezy te byłyby nietylko nieprawdopodobne, ale zgoła niepotrzebne w naszym wypadku; gdyż nawet przyjmując je, nie umniejszylibyśmy przez to znaczenia i doniosłości innych, dostatecznie sprawdzonych i nie podlegających mu faktów.

Zresztą przyznajemy, że z punktu widzenia nauki ścisłej doświadczeniom naszym można jeszcze wiele braków zarzucić; przedsiębraliśmy je, nie mając możności wiedzieć, czego nam będzie potrzeba, a instrumenty, przyrządy, jakiemi posługiwaliśmy się, musiały być niejako improwizowane i przygotowywane na traf, dzięki staraniom panów: Finzi, Gerosa i Ermacora.

Jednakże wszystko to, cośmy widzieli i stwierdzili, według naszego pojęcia wystarcza, aby uznać te zjawiska, jako godne ze wszech miar poważnych naukowych badań.

Uważamy za nasz obowiązek wyrazić publicznie nasz szacunek i naszą wdzięczność panu Ercole Chiaia za to, że przez tyle lat z takim zapałem i taką cierpliwością, nie zważając na szyderstwa i napaści przeciwników, pracował nad wyrobieniem medjumicznych zdolności Eusapji Paladino i doprowadził je do tak zdumiewających rezultatów, które musiały ściągnąć na siebie uwagę uczonych, a nadewszystko za to, że w całej tej swojej działalności nie miał na celu nic innego, nad tryumf niepopularnej dotąd prawdy.

„Owóż, jakimi są obecnie interviewerzy nasi? Dobre chłopaki—bez wykształcenia lub pełni imaginacji—bez skrupułów. (Oczywiście z wyjątkiem jednego, czy dwóch, ale nie więcej.) Pierwsi, dobre chłopaki, wybrukowani są dobremi chęciami; biedaczysko to radeby jaknajlepiej wywiązać się z zadania, cóż jednak, kiedy nie rozumieją się na niem: niezdolni są do tego. Głupota ich tak dalece sięga, iż mimo najlepszych chęci wmawiają w ciebie niestworzone rzeczy, wywołując prawdziwe skandale. Znam takich, którzy nieszczęść bywali przyczyną. Oto świeży przykład. Nazajutrz po śmierci jednego z akademików reporter taki zjawił się u znanego autora, powieściopisarza, dla którego wielkie mam uznanie. Napadł go na wstawanem i oto kolega mój, zapominając, że ma przed sobą interviewera, t. j. że mówi publicznie, wygadał się ze wszystkiem, co miał na sercu. Gdy wreszcie żółć już wylał, spostrzegł się biedak i chciał złe naprawić, ale już było zapóźno: nazajutrz ogłoszono drukiem nieprzychylne opinje jego o kilku akademikach. Owóż sam był kandydatem do Akademji. Nieborak rozchorował się ze zmartwienia i to tak ciężko, iż na prośbę lekarzy akademicy obgadani w interviewie musieli go odwiedzić i uspokoić kolejno.

„Najzabawniejsze w całej tej sprawie jest to, iż rzeczywiście w interviewie powtórzono ściśle własne jego słowa. Cóż pan chce, uniósł się i powiedział zawiele. Zdarza się to często ludziom zapalającym się do słów swoich. Gadają, gadają, a potem starają się odwoływać, co jeszcze większem jest głupstwem.

„Co zaś do interviewerów o bujnej imaginacji, to ci nadzwyczajnymi wprost bywają! Nic-eś im nie mówił, nie widziałeś ich nawet, ale to im nie przeszkadza wmawiać w ciebie niestworzonych rzeczy! Tylko nie próbuj protestować: gotowi zapewnić słowem honoru, że to ty zmyślasz."

Tu Zola zacytował interviewy, jakie na karb jego komponował pewien reporter, towarzyszący mu w podróży do Lourdes, a dzięki którym jęły po dziennikach rozchodzić się pogłoski o „nawróceniu" autora „Nany".

Na uwagę Leyrot'a, dlaczego nie protestował:

— Protestować!—zawołał Zola—nigdy w życiu! Nie, nie! Nigdy jeszcze nie protestowałem. Mam to sobie za zasadę. Powtarzam zawsze przyjaciołom moim: „Nie protestujcie nigdy!"

I podnosząc w górę ramiona, z rodzajem poddania się, dodał:

— Niech mnie sądzą z książek moich—a po chwili:

— Zresztą interviewy sprawiają mi przyjemność. Przepadam za dziennikarstwem pełnem życia. Owóż interviewy ożywiają dziennik. Publiczność uważa je za miłą rozrywkę. I słusznie. Nie wszystko bywa fałszem w interviewach, w każdym znajduje się cząstka prawdy. Błędnem jest tylko przypuszczenie, jakobyśmy sami starali się o interviewy, a nawet własnoręcznie spisywali je o sobie. Przeciwnie, jesteśmy ich ofiarami. Jesteśmy ludźmi pracy, drogą nam jest każda chwila czasu, a tu za byle wydarzeniem wieszają się u dzwonków naszych interviewerzy. W ciągu godziny bywa ich u mnie czasem do piętnastu..."

---

Podpisano:

Aleksander Aksakow, redaktor dziennika *Psychische Studien* w Lipsku;

Jan Schiaparelli, dyrektor obserwatorjum astronomicznego w Medjolanie;

Karol du Prel, doktor filozofji z Monachjum;

Angelo Brofferio, profesor filozofji;

Józef Gerosa, profesor fizyki w królewskiej wyższej szkole agronomicznej w Portici;

G. B. Ermacora, doktor nauk przyrodniczych.

Jerzy Finzi, doktor nauk przyrodniczych.

* * *

Na niektórych posiedzeniach obecne były i inne osoby, z pomiędzy których wymienimy tylko panów:

Karola Richet, profesora wydziału lekarskiego z Paryża, redaktora *Revue scientifique* (5 posiedzeń);

Cesara Lombroso, profesora wydziału lekarskiego w Turynie (2 posiedzenia).

* * *

Mamy nadzieję, że czytelnicy nasi nie wezmą nam za złe, iż nie mogliśmy oprzeć się pokusie wprowadzenia ich w te zaczarowane krainy pod egidą takich luminarzy nauki, jak kilku z wyżej podpisanych mężów; nie wezmą nam za złe, choćby i wrażliwsi z pomiędzy nich trochę później, niż zazwyczaj, zasnęli, rozmyślając nad Eusapją Paladina i jej genjalnym prorokiem Szekspirem, który już za owych czasów, kiedy nikt w Europie o spirytyzmie nie myślał, ba, kiedy nawet ten wyraz nie istniał, ostrzegał ludzkość, że „są na ziemi i niebie rzeczy, o których się nie śniło filozofom naszym".

Nadmienić także wypada, że pisząca te słowa zna osobiście jednego ze znakomitszych naszych rodaków, mieszkającego we Włoszech, który bywał na posiedzeniach z Eusapją Paladina i opowiadał nam o niej różne zdumiewające szczegóły, na które własnemi oczyma patrzył.

*Hajota.*

Mówiąc o bąkach, strzelanych przez interviewerów, wspomniał Zola o śmiesznej pomyłce, jakiej padł ofiarą De Amicis.

Bawiąc w Paryżu w r. 1878-ym, głośny pisarz włoski odwiedził między innymi i Zolę, a z odwiedzin tych obszerną zdał następnie sprawę w książce zatytułowanej: *Souvenirs de Paris.*

Zola przyjmował kolegę z za Alp w gabinecie swoim, gdy w sąsiednim pokoju dwa małe pieski ujadając, bawiły się z sobą. Owóż De Amicis poszczekiwanie psów wziął za głosy dziecięce i zapewnił czytelników „Wspomnień z Paryża", że autor „Nany" (jak wiadomo bezdzietny) dwie śliczne posiada „pociechy". (=)

---

# WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza następującą notatkę o czynnościach komisji rządowej, zajmującej się kwestją uregulowania dobroczynności publicznej. W dniu 3-im b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie komisji sekretarza stanu Grota. Posiedzenie to poświęcone było całkowicie bliższemu oznaczeniu przedmiotów i kwestyj, jakie wejść mają do przyszłych zajęć komisji. Otwierając posiedzenie, przewodniczący wskazał na możność gruntownej rewizji wszystkich obowiązujących obecnie przepisów o dobroczynności publicznej i na te trudności, jakie napotkać może wykonanie danych projektów. Postanowienia obowiązującego prawa w tym kierunku odznaczają się, jak to oddawna zostało dowiedzione, brakami i pewną nieokreślonością pod wielu względami, co szkodzi należytemu postawieniu kwestji dobroczynności publicznej. Tak np. przyjęta jest obecnie zasada, że za osoby, utrzymywane z dobroczynności publicznej, płaci odpowiednie ziemstwo, gmina, miasto itd. Często się jednak zdarza, iż osoby takie lub inne, nie zapisane do gmin, korzystać muszą z funduszów innych miejscowości, zkąd wypływa nierównomierność udziału ludności w dobroczynności publicznej. Brak w prawie jasnych wskazówek, dotyczących ogólnego kierunku, w jakim iść powinny organy zajmujące się dobroczynnością publiczną, wytworzył zarówno w praktyce instytucyj dobroczynnych, jak i w społeczeństwie zupełną plątaninę w poglądach na zadania dobrze zorganizowanej dobroczynności publicznej w ogólności, a dobroczynności prywatnej w szczególności. Ścisłe rozgraniczenie tych dwóch zasadniczo różnych gałęzi dobroczynności publicznej, ma stanowić właśnie jedno z głównych zadań komisji. Zaznaczywszy następnie, że gromadzone obecnie dane statystyczne, zwłaszcza dotyczące wsi, stanowią niedość zupełny materjał, przewodniczący wyraził nadzieję, że wraz z nową organizacją dobroczynności publicznej, staną się zupełniejszemi i dokładniejszemi dane statystyczne z jej zakresu. Podczas następnej wymiany myśli w gronie członków komisji okazało się, iż pojedyńczy członkowie różnią się zasadniczo w zdaniu. Jedni mniemali, że niezbędnem jest przedewszystkiem ustanowić ogólne zasady organizacji opiekowania się ubogiemi, korzystając w tem ze wskazówek teorji i praktyki prawodawczej państw zagranicznych, drudzy zaś byli zdania, że zacząć wypada od rewizji obecnego systematu dobroczynności publicznej, przyczem korzystać należy ze wskazówek statystycznych i notatek o sposobach opiekowania się ubogiemi w różnych miejscowościach państwa. Dalsze posiedzenia komisji odbędą się w końcu b. m. i w lutym.

= W *Graždaninie* znajdujemy następującą notatkę Donosiliśmy już o zgodzeniu się ministerjum komunikacyj w zasadzie na budowę kolei obwodowej w Łodzi, otóż wiadomość tę możemy uzupełnić obecnie następującemi szczegółami. Konkurentami, ubiegającemi się o budowę kolei, są: kolej fabryczno-łódzka i towarzystwo fabrykantów z inżenierem Weisblattem na czele. Ministerjum komunikacji wyraziło zamiar oddania pierwszeństwa kolei łódzkiej, gdyż warunki jej są dla skarbu korzystniejsze. Tak np. Weissblatt i Ska podejmuje się budować kolej z warunkiem, ażeby wykup jej przez skarb nie mógł być uskuteczniony wcześniej jak za lat 7, kolej zaś łódzka obowiązuje się oddać kolej obwodową w każdej chwili; Weissblatt i Ska wprowadzają minimalną taryfę po $^{1}/_{18}$ kop. od puda i wiorsty, kolej zaś łódzka obowiązuje się poddać swoje taryfy przepisom ogólnie obowiązującym. W ostatniej chwili, jak się dowiadujemy, władze miejscowe zwróciły się do ministra komunikacji z przedstawieniem, że budowa kolei obwodowej z funduszów kolei łódzkiej pod względem ekonomicznym ciężko odbije się na miejscowych fabrykach, i że Weissblatt i Ska zgadzają się na budowę kolei obwodowej na warunkach stawianych przez kolej łódzką.

= *Birż. wied.* dowiadują się, iż w niedalekiej już przyszłości na kolejach rządowych zacznie funkcjonować kasa emerytalna dla urzędników i oficjalistów.

= Dzienniki petersburskie notują, iż w ciągu dziesięciu pierwszych miesięcy ubiegłego roku ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło 21 ustaw nowych towarzystw akcyjnych, których kapitały zakładowe w ogólnej sumie wynoszą 16,300,000 rs.

= W *Now. wr.* czytamy: W celu kontrolowania o ile prawidłowem jest ściąganie podatku stemplowego, istnieje projekt ustanowienia pomiędzy innemi perjodycznych rewizyj niespodzianych dla sprawdzenia rachunkowości zarówno w instytucjach rządowych, oraz u urzędników państwowych, jak i we wszelkich instytucjach publicznych i prywatnych. Rewizję w instytucjach rządowych prowadzić będą urzędnicy kontroli państwa; rewizja instytucyj ziemskich i miejskich powierzona ma być gubernatorom, wreszcie rewizja banków prywatnych, towarzystw kredytowych i t. d. powierzona będzie zarządzającym izbami skarbowemi, a w razach wyjątkowych specjalnie delegowanym urzędnikom ministerjum finansów.

= O przebiegu u nas epidemji cholery ogłoszone zostały za ostatnie dni następujące dane:

| | Przybyło | Wyzdrowiało | Zmarło | Pozostało |
|---|---|---|---|---|
| **W m. Warszawie:** | | | | |
| D. 15-go stycznia: | — | 2 | — | 1 |
| **W gubernji radomskiej:** | | | | |
| D. 10 do 12-go stycznia: | — | 1 | — | — |
| **W gubernji płockiej:** | | | | |
| D. 8 do 11-go stycznia: | 1 | 3 | 1 | 1 |

= Z przeprowadzonego śledztwa, jak pisze *Gaz. polic.*, okazało się, że miejscowy starszy dozorca rewirowy, dowiedziawszy się od lokatorów i stróża domu, należącego do Józefa Szkopa pod nr. 5-ym przy ulicy Sierakowskiej, iż tenże Szkop polecił otworzyć znajdującą się w rzeczonym domu studnię i zwalać do niej śnieg z podwórza, nie zaraportował o tem komisarzowi. Niezależnie od tego zauważono, iż podwórze w tym domu jest bardzo zanieczyszczone, śnieg niewywieziony, z rynsztoków lód niewyrąbany i ustęp utrzymany nader nieporządnie. Za powyżej wyłuszczone nieporządki p. oberpolicmajster polecił właściciela domu, Szkopa, pociągnąć do odpowiedzialności sądowej z art. 102 ust. o kar. wym. przez sąd. pok. i jednocześnie nadmienionego dozorcę osadzić na pięć dni aresztu policyjnego. Oprócz tego, p. oberpolicmajster, komisarzowi cyrkułu bielańskiego polecił dopilnować, ażeby studnia w domu Szkopa niezwłocznie została oczyszczona i woda z niej poddana rozbiorowi chemicznemu i jeżeli okaże się szkodliwą dla ludzi, to należy o tem przybić odpowiedni napis na studni i zamykać ją na klucz, nie dozwalając używać wody do picia, przyczem zobowiązać właściciela domu, ażeby w posesji swojej urządził wodociąg.

= P. oberpolicmajster w *Gaz. polic.* prosi osoby, zwolnione na podstawie istniejących przepisów od opłaty za karty pobytu: a) dymisjonowanych wojskowych oraz cywilnych, pobierających emerytury; b) pozostałe po nich wdowy; c) wdowy pozostałe po wojskowych i cywilnych, zmarłych na służbie i d) urzędników oraz oficjalistów rządowych, przybyłych do Warszawy za urlopami, oraz ich żony, ażeby najdalej do d. 27-go b. m. postarały się same o zaopatrzenie się w ustanowione świadectwa legitymacyjne u właściwych komisarzy cyrkułowych, którzy według prawa obowiązani są im je wydawać. Nadto nadmienia się, iż osoby, zaopatrzone w świadectwa legitymacyjne, a które według prawa mają posiadać pasporty, winny pasporty owe wyjednywać dla siebie z miejsc stałego pobytu, a w razie ekspiracji terminu prolongować. Za blankiety do świadectw legitymacyjnych opłaca się po 1 kop. za sztukę.

= Towarzystwo akcyjne pod firmą *Berliner Holz-Comptoir* (berliński kantor drzewa) otrzymało pozwolenie na prowadzenie interesów w całem państwie, z wyłączeniem Królestwa Polskiego.

= Dowiadujemy się, iż dyrekcja kolei wiedeńskiej czyni starania o wypożyczenie u kolei zagranicznych przeszło 1,000 węglarek; chodzi o to, ażeby sprowadzone tytułem pożyczki, na czas pewien, węglarki wolne były od opłaty celnej. Decyzja spodziewana jest w ciągu dni 10 iu. Nadto dyrekcja tejże kolei wyjednywa zatwierdzenie kosztorysu na kupno własnych w ilości około 600 węglarek.

= Gospodarz lokalu Stowarzyszenia subjektów wyznania mojżeszowego uprasza nas o zaznaczenie, iż dzierżawiony przez Towarzystwo lokal „Harmonji" na bal kelnerów udzielony nie będzie.

= Sędzia pokoju 4-go oddziału m. Warszawy podaje o wakującym spadku, pozostałym po śmierci M. I. Zajdenwebera; sędzia pokoju 24-go oddziału o spadku, pozostałym po Janie Porębskim; sekretarz hipotecznego wydziału pow. radzymińskiego o spadku po Annie z Gromkowskich Suligowskiej, a sekretarz takiegoż wydziału pow. łowickiego o spadkach

po Katarzynie Eleonorze Nowak i Ignacym Zaborowskim. Prawni spadkobiercy winni jaknajrychlej zgłosić się z odpowiedniemi dokumentami do urzędów, ogłaszających pomienione spadki.

= Kwestja rozszerzenia pomieszczeń tutejszego magistratu i policji ponownie została poruszona. Niektóre wydziały zarządu miejskiego muszą mieścić się w lokalach wynajętych na mieście, jak: biura kontroli służących, policyjno-lekarskiej i innych, co pochłania spore sumy. Z tego powodu zaprojektowano wzniesienie w drugim dziedzińcu gmachu ratusza od ulicy Daniłowiczowskiej wysokiej oficyny i nadbudowanie piętra nad pawilonem frontowym.

= W dniu wczorajszym do Warszawy przyjechali: członek izby sądowej warszawskiej rz. r. st. Daniłow i naczelnik dyrekcji naukowej siedleckiej Dąbrowski.

= Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Twardowski", (pierwszy występ Idy Fuller), w Rozmaitościach „Flirt", a w Małym „Żołnierze Ludwika XIII-go".

* Jutro w teatrze Wielkim „Przyjaciel Fryc" oraz drugi występ Idy Fuller.

* Teatr Rozmaitości daje jutro komedję Koziebrodzkiego „Nauczycielka".

* W teatrze Małym jutro krotochwila Blumenthala i Kadelburga „Podróż na Wschód".

* W operze przygotowują wznowienie „Zemsty katalońskiej" z udziałem p. Nouvelli.

* Podróż na wschód" wywalcza sobie w teatrze Małym powodzenie, na które w zupełności zasługuje.

Na wybornej tej krotochwili publiczność bawi się doskonale.

* Prezes teatrów warszawskich, pułkownik Karandjejew, wyjechał w dniu dzisiejszym do Petersburga, a następnie uda się do Moskwy.

* Postanowiono sztukę Alfonsa Daudet'a „Safo", wystawić na scenie teatru Wielkiego dopiero za dziewięć dni.

Zwłoka ta da możność artystom opracować sensacyjny utwór w szczegółach.

* Na przyszły tydzień dla teatru Rozmaitości zaprojektowano repertuar następujący: poniedziałek „Flirt", wtorek „Nauczycielka", środa „Wejście w świat", czwartek „Flirt", piątek „Nauczycielka", sobota „Nasze anioły", niedziela „Wśród lasu" i „Ubogie lwice".

* W wypadku przedłużającej się choroby p. Lantes jutro w miejsce „Przyjaciela Fryca" dana będzie „Carmen" z p. Kazimierą Hellerówną.

* Na własne żądanie zostają uwolnione z teatrów warszawskich panie: Bronisława Chraszczewska, artystka dramatu i komedji, i Stanisława Jarszewska, artystka opery.

* Z dniem 13-ym stycznia r. b. liczba dotychczasowych nauczycieli i nauczycielek w szkole baletowej przy teatrach warszawskich została zmniejszona.

* Tenor p. Kwieciński, niezależnie od swego stanowiska jako artysty, objął urząd inspicjenta opery.

* Wczorajszego wieczora na przedstawieniach znajdowało się osób w teatrach: Wielkim 1129, Rozmaitości 415 i Małym 305.

= Zabawa dla dzieci.

W zakładzie freblowskim p. Marji Słończyńskiej przy ulicy Złotej, w przytomności licznego grona zaproszonych osób, odbyła się zabawa dziecięca.

Program urozmaicono choinką, zabawami oraz żywemi obrazami przy oświetleniu elektrycznem.

= Z karnawału.

Niecałe cztery tygodnie oddziela nas od postu, nic też dziwnego, że ruch karnawałowy, zwłaszcza w sferach tutejszego *high life'u*, zaczyna się ożywiać.

U hr. Róży Raczyńskiej zapowiedziane są dwa bale; również odbędą się u hr. Józefowej Tyszkiewiczowej dwa wielkie wieczory tańcujące, z których jeden, naznaczony na pierwsze dni lutego, będzie kostjumowym i powtórzony zostanie w sali ratuszowej na cel dobroczynny.

Oprócz powyższych, w kilku znaczniejszych domach przygotowują na ostatnie dwa tygodnie karnawału zabawy tańcujące.

Na jednej z nich panowie wszyscy wystąpią jako Pierroty, a panie jako Colombiny.

Jak dotychczas, zawsze jeszcze zastęp pięknych i posażnych panien przewyższa prawie w dwójnasób szereg młodych ludzi, aspirantów do stanu małżeńskiego.

= Konferencja.

W dniu wczorajszym odbyła się w izbie sądowej tutejszej konferencja kandydatów do posad sądowych pod przewodnictwem prokuratora izby, p. Turau, oraz w asystencji profesora, p. Miklaszewskiego.

Zebranie rozpoczęło się od odczytania pracy sędziego śledczego, p. Mauersbergera, który w pięknym i nader sumiennie opracowanym referacie przedstawił stanowisko sędziego śledczego, jego działalność, stosunek do urzędu publicznego (władzy prokuratorskiej), policji, oraz stron, biorących udział w śledztwie, t. j. poszkodowanego, oskarżyciela i oskarżonego.

Poruszył również sędzia M. kwestję udziału obrońców podczas prowadzenia śledztwa pierwiastkowego.

Następnie kandydat do posad sądowych, p. Antoni Goszczyński, odczytał referat z dziedziny procedury kryminalnej.

Oponentem z urzędu był starszy kandydat, książę Wolkoński.

Konferencja przeciągnęła się do godz. 10-ej wieczorem.

= Sprawy rzemieślnicze.

Rozszerzająca się nieustannie sfera działalności rzemieślniczej i wypływająca ztąd konieczność częstego zetknięcia się ze stosunkami prawnemi zwróciły słusznie uwagę prezydjum sekcji na niezbędność gruntowniejszego obeznania członków sekcji z charakterem zobowiązań prawnych, ich naturą i następstwami, których świadomość tak ważną odgrywa rolę w sprawach życia kupieckiego.

Zadania tego podjął się uprzejmie adwokat, p. Emil Weidel, i dlatego mieliśmy na wczorajszem posiedzeniu sekcji rzemiosł pogadankę o zobowiązaniach i dowodach, która wypełniła większą część zwykłych obrad sekcyjnych.

Że mówca traktował rzecz swoją jasno i popularnie, mówić byłoby zbytecznem; wobec wszakże obszerności przedmiotu i konieczności trzymania się w ramach najogólniejszych, wykład jego musiał się ograniczyć do pewnych punktów wytycznych, którym też głównie był poświęcony.

Zacząwszy od pojęć elementarnych prawa cywilnego, wyłożywszy: co to jest zobowiązanie, jakie są jego cechy i warunki, stanowiące o jego ważności, mówca przeszedł następnie do szczegółowego objaśnienia, co to jest: zezwolenie, zdolność prawna, bezwłasnowolność, ograniczenie, jakie są różne rodzaje zobowiązań, co stanowi charakter umowy itd.

Po za obrębem tych pojęć ogólnych adw. W. dalszą część wykładu poświęcił sprzedaży, a zaznaczając zmiany, jakie w procedurze cywilnej do kodeksu Napoleona wprowadziła ustawa z r. 1876-go, zaakcentował w główniejszych zarysach obowiązki sprzedawcy i nabywcy i prerogatywy, jakie stronom służą, uzupełniając poglądy teoretyczne przykładami, z życia praktycznego czerpanemi.

Za pracę tę, której ciąg dalszy usłyszymy na posiedzeniu następnem, obecni podziękowali prelegentowi szczerym oklaskiem.

Pisaliśmy już na innem miejscu o sprawie przytułku rzemieślniczego i czynnościach delegacji, o których prezydjum sekcji dało wczoraj szczegółową relację.

Tu dodajemy jeszcze, iż dalsze dwa punkty porządku dziennego: pierwszy traktujący o polepszeniu doli czeladników i drugi o konkursach rzemieślniczych, z powodu pory spóźnionej, odłożono do posiedzenia następnego.

Szczególnie punkt drugi budzi zainteresowanie.

Sekcja V-ta tak jest w r. b. bogata w inicjatywę, tyle już poruszyła, a w części nawet przeprowadziła kwestyj nowych, że zapowiedź wniosku, bądźcobądź nie powszedniego, zaciekawiać musi.

Pracom sekcji rzemieślniczej przyświeca dotąd dobra gwiazda.

= Ruch budowlany.

Z wiosną r. b. jeden z przedsiębiorców przystąpi do budowy dwóch kamienic trzypiętrowych przy ul. Aleksandrowskiej na Pradze.

Ruchliwa ta ulica pod względem budowlanym nie rozwija się, tak, iż przez ostatnie lat dwanaście nie powstał tam ani jeden dom mieszkalny.

= Towary łatwopalne.

Wskutek pożaru na jednej ze stacyj kolei terespolskiej wagonu ładownego 48-iu beczkami benzyny, zarząd kolei nadwiślańskiej wydał rozporządzenie, aby przy przewozie materjałów latwo-palnych ściśle zachowywane były wszelkie ostrożności, zalecone we właściwych przepisach ministerjalnych.

Pomiędzy innemi, na wagonach ładownych tego rodzaju towarem należy naklejać karteczki, opatrzone napisem ostrzegającym o charakterze ładunku, okna mają być otwarte w celu wentylacji i wagony pomieszczać należy w końcu pociągu.

Śledztwo, wyprowadzone wskutek pożaru wagonu z benzyną na kolei terespolskiej, wykazało zaniedbanie powyższych warunków, ogień zaś wszczął się od latarki, z którą zwrotniczy miejscowy, nieświadomy zawartości wagonu, zbliżył się do niego, wskutek czego parująca przez szczeliny benzyna natychmiast zajęła się płomieniem.

= Przy pracy.

Robotnik, Krystjan Mesengier, zamieszkały w domu pod № 88-ym przy ul. Grzybowskiej, przenosząc ciężar, spadł z 1-go piętra, przyczem uległ złamaniu lewej ręki.

Mesengier leczy się w domu.

= Najechanie.

Powożący wozem roboczym, Andrzej Bekas, wskutek nieostrożnej jazdy najechał na ul. Nalewki na Józefa Palusińskiego, zamieszkałego przy tejże ulicy w domu pod № 36-ym, który z powodu upadku poniósł obrażenie krzyża i nóg.

Poszwankowanego po udzieleniu pomocy odwieziono do domu, nieostrożnego zaś woźnicę pociągnięto do odpowiedzialności.

= Pożar.

Wczorajszego wieczora w domu pod № 4-ym przy ul. Mostowej zapaliły się sadze w kominie.

Wszczynający się pożar ugasili sami domownicy.

+ Czytelnia bezpłatna.

Otrzymaliśmy sprawozdanie z działalności czytelni bezpłatnej dla rzemieślników i osób niezamożnych w Radomiu za r. z., t. j. czwarty jej istnienia.

Początkowo czytelnia ta była w Radomiu wielce popularną, urządzano na jej cel bale rzemieślnicze, zabawy publiczne, składano ofiary w książkach i w gotówce, lecz już w ostatniem sprawozdaniu komitet zaczyna żalić się na obojętność mieszkańców.

Ofiarność osłabła, ale zainteresowanie się czytelników instytucją wzmogło się znacznie.

W r. z. wydano ogółem 8430 tomów (t. j. o 1414 więcej, niż w r. 1891-ym).

Dzieł naukowych czytelnia wypożyczyła 486; moralno-religijnych 79, dla młodzieży 29, poezyj 177, dramatycznych 143, beletrystycznych 6201, roczników pism perjodycznych z lat dawnych 815.

Czytelnia liczy 230 uczestników, otrzymujących książki w części za poręczeniem, w części za złożeniem zastawu; na liczbę tę składa się 67 rzemieślników, 34 robotników fabrycznych, 24 małoletnich, 41 urzędników, 1 b. urzędnik, 5 drobnych kupców i subjektów, 2 szwaczki, 2 ogrodników, 4 woźnych, podoficer żandarmerji, 2 farmaceutów i t. d.

W ciągu r. z. do czytelni przybyło 516 dzieł w 658 tomach, tak, że obecnie liczy ich 2084 w 2640 tomach; w tej liczbie w r. z. zakupiono 481 tomów za 596 rs.

Wartość czytelni wynosi 3525 rs.

Większość czytelników lubuje się w powieściach historycznych, z których znów najbardziej rozrywane są: Sienkiewicza „Ogniem i mieczem", „Potop", „Pan Wołodyjowski", młodzież czyta podróże i t. d., inteligencja powieści najnowsze przez krytykę zachwalane.

Dochody czytelni w r. z. wynosiły ogółem 458 rs., wydatki zaś 448 rs., za lokal czytelnia płaci 100 rs.

Komitet nadzorczy tworzą obecnie pp.: Leopold Dutkowski, dr. Henryk Fidler, Józef Grodzicki, Franciszek Laskowski, Bonifacy Okoniewski, dr. Bronisław Piętkowski, Juljan Skibiński, Marceli Szafrański, Kazimierz Tolwiński, Aleksy Wareszew, Tadeusz Wędrychowski, Ewaryst Wróblewski i Karol Złoffman, jako zarządzający czytelnią.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 19-ym b. m. pisze:

„W przytułku położniczym przy ul. Dzielnej, zostającym pod zarządem dra Jana Wisłockiego, w ciągu całego r. z. znalazły pomieszczenie i opiekę na czas słabości 53 biedne matki.

Najwięcej, bo blizko $^3/_4$, zgłosiło się do przytułku kobiet zamężnych, przeważnie z klasy robotniczej.

Wystawiono tutaj na widok publiczny znany w Warszawie „dywan-gobelin", przeznaczony na wystawę chicagoską.

O wystawieniu gobelina rozlepiono afisze, których treść, ze względu na styl i ortografję, warta jest powtórzenia.

Oto próbka:

.. ..„na krótki czas i mam nadzieję że Sz. Publiczność będzie zachwiconą moją robotą „Gobelin" przedstawia odkrycia Ameryki przez Kolumba. przybycia Kolumba do Ameryki. Dzicy pieką Europejczyka na ogniu. Więźnia w której Kolumb zakończył życie. Grób Kolumba" itd.

Wczoraj, o godz. 7-ej wieczorem, miasto było zaalarmowane pożarem.

Zapaliła się futryna w oknie wystawowem składu win i towarów kolonjalnych „Braci Thursch" przy ul. Piotrkowskiej.

Ogień spowodował płomień gazowy.

Na ratunek poskoczyło kilkunastu przechodniów, którzy w ciągu pół godziny płomienie stłumili.

Przy gaszeniu padła ofiarą wielka szyba w oknie, oraz potłuczono i poniszczono znajdujące się na wystawie towary w paczkach i butelkach; straty wynoszą około 300 rs.

Ogólne zebranie tutejszego Stowarzyszenia subjektów handlowych wyznaczono na dzień 31-szy b. m.

Zapowiedziane na dziś przedstawienie „Flirtu" w teatrze „Victoria" odłożono, według bowiem otrzymanych przez dyrekcję wiadomości, autor sztukt, Michał Bałucki, przed niedzielą nie może przybyć do Łodzi."

+ Echa radomskie.

Z Radomia korespondent nasz donosi pod dniem 17-ym b. m.:

„Wyznaczoną przez zarząd kolei dabrowskiej ko-

misję na r. 1893-ci do miesięcznych rewizyj kasy głównej, składają pp.: Gothsiner, Edward Kosiński, Kolb, Skulski, Wróblewski, Lidke, Lubieniecki, Klepacki, Wakulski, Piotrowski, Borkowski i Kosakowski.

Przy każdej rewizji winny być cztery osoby; z tych jedna z wydziału kontroli rozchodów.

Otwieranie listów pieniężnych, codziennie z linji otrzymywanych, odbywać się będzie nadal w asystencji delegowanego ajenta.

Pracownicy kolejowi z małemi pensjami w tych dniach mają otrzymać gratyfikacje w ogólnej sumie 7,000 rs.

Do kategorji wybranych zaliczeni są ci, którzy wstąpili do służby w pierwszym roku eksploatacji kolei i nie podlegali karom.

Posada naczelnika wydziału gospodarczego i kontroli rozchodów, zajmowana dotąd przez p. Krypskiego, została rozdzielona pomiędzy dwie osoby; obecnie rz. r. st. M. Łachtin obejmuje stanowisko naczelnika wydziału gospodarczego.

Główny zarząd tej kolei w Warszawie w kwietniu r. b. przeniesiony będzie do Petersburga.

Zarządzający koleją miejscową, inż. W. Łachtin, bawi w Petersburgu, dokąd udał się na ogólny zjazd dyrektorów kolejowych, celem zatwierdzenia budżetu na r. b.

Podczas silnych od kilku tygodni mrozów, dopiero dzisiaj zauważyliśmy rozłożone ogniska w kilku punktach miasta.

W sobotę, d. 21-go b. m., w resursie bal na dochód Towarzystwa dobroczynności.

Życzymy powodzenia pod każdym względem.

+ Spadki.

Sędzia pokoju m. Częstochowy podaje do wiadomości, że po zmarłym w Częstochowie d. 7-go października r. z. Antonim Józefie Skrokińskim wakuje spadek w kwocie rs. 300, deponowanej w warszawskiej filji Banku państwa. Termin zgłaszania się z dowodami oznaczono 6-miesięczny, licząc od daty ogłoszenia urzędowego.

Sąd gminny 3-go okręgu powiatu zamojskiego wzywa spadkobierców po zmarłym włościaninie wsi Bukownicy, gminy Tereszpol, Józefie Rokoszewskim *v.* Wierzbickim.

Sekretarz wydziału hypotecznego sądu okręgowego lubelskiego ogłasza następujące spadki: 1) po Marjannie Wysockiej, właścicielce części nieruchomości w Lublinie, oznaczonych n-rami hypotecznemi 467 i 468-ym, i wierzycielce sum hypotekowanych: 1,000 rs. i 204 rs. 60 kop. 2) Po Brunonie Buszczyńskim, wierzycielu sum hypotekowanych: 7,000, 900 i 2,000 rs. 3) Po Rozalji Oleksie, współwłaścicielce nieruchomości w Lublinie nr. 543. 4) Po Wolfie Kupersztoku *v.* Kupersztejnie *v.* Kupfersztejnie, właścicielu dóbr Niemirówek, lit. B, cz. II-ga, w powiecie tomaszowskim. 5) Po Joachimie Hemplu, właścicielu dóbr Skorczyce, w pow. janowskim. 6) Po Aleksandrze Gosiewskiej, właścicielce nieruchomości w Lublinie nr. 35. 7) Po Herszu Kopelmanie *v.* Kopfelmanie, właścicielu dwóch nieruchomości w Lublinie n-ry 64 i 65, tudzież wierzycielu sum hypotekowanych rs. 7,500, 1,200, rs. 1,147 kop. 45 i rs. 81 kop. 35.

Termin ostatecznego ukończenia postępowania spadkowego oznaczono na d. 30-ty marca r. b.

+ Nowy pożar.

Jeszcze nie zapomniano o pożarze, jaki wybuchł w gmachu seminarjum duchownego w Kielcach przed dwoma tygodniami, gdy w niedzielę w nocy gmach ten padł znów ofiarą ognia.

Tym razem zbrodniarz, zapewne jeden z usuniętych od obowiązków oficjalista, obrał sobie za teren działania poddasze gmachu frontowego, podkładając ogień w czterech miejscach.

Czynił to z pewnym planem, rozpalając na strychu pod belkami, dach podtrzymującemi, cztery ogniska, odległe jedne od drugiego o 20 kroków, z tych dwa od frontu, dwa od strony dziedzińca.

Do podpalenia użył leżących na strychu grochowin i kawałków desek, od lat wielu tam porozrzucanych.

Zgromadził materjały łatwo zapalne na kupki, podsunął je pod łaty, oraz grubsze wiązania belek i podpalił.

Wejście i wyjście miał ułatwione, część bowiem gmachu, spalona przed dwoma tygodniami, nie jest jesz ze pokryta dachem; tamtędy po drabinie spuścił się do „sali teologicznej", z której opadły sufity, a następnie przez ogród i mur od wikarjatu wydostał się na ulicę.

Była to jedyna droga ucieczki, ponieważ wszystkie drzwi były pozamykane.

Ogień dostrzegł stróż seminaryjny, który natychmiast zaalarmował kleryków i straż ogniową.

Klerycy i kapłani rzucili się z zapałem do ratunku, zalewając ogień, ale było to zadanie bardzo trudne, z powodu bowiem mrozu, dosięgającego 18° R., woda w wężach od sikawek marzła.

Wśród bohaterskich wysiłków straży i kleryków ogień w ciągu dwóch godzin ugaszono.

Szkody tym razem nie są znaczne.

Miejscowe władze rozpoczęły natychmiast energiczne śledztwo, celem wytropienia podpalacza, który już cztery razy dopuszcza się zamachu na gmach seminarjum.

+ Ofiara mrozu.

D. 13-go b. m. na drodze wiodącej do folwarku Seroczynka, należącego do p. Ludwika Górskiego, w pow. sokołowskim, znaleziono zmarzniętą żonę parobka folwarcznego, Rusinkową.

Mimo wszelkich wysiłków, uratować jej już nie zdołano.

Rusinkowa poprzedniego dnia wieczorem powracała pieszo z miasta i w drodze padła ofiarą mrozu.

D. 16-go q. m. w okolicy tej mróz dosięgnął 24° R.

# Mira Heller.

Jednym z głównych zarzutów, jakie robiono Bizetowi z powodu „Carmeny", był wybór samego przedmiotu do ilustracji muzycznej.

„W jakież to towarzystwo wprowadziłeś nas, śpiewaku tylu pieśni i drobnostek muzycznych, traktowanych z tak niepospolitym artyzmem? Twoją bohaterką jest dziewczyna uliczna, znana wszędzie wśród motłochu ulicznego, nad którym zdaje się posiadać władzę niemal czarodziejską. Czyż niedosyć już było tej historji, opowiedzianej tak dosadnie przez Merimée'go—czyż zasługiwała ona na tę szatę, w której tak świetnie wypowiedział się twój artyzm?"

Zapewne! „Carmen" nie należy bynajmniej do rzędu tych lalek z opery komicznej, których całą galerję przeszłość pozostawiła nam w spuściznie. „Carmen" stanowi kartę, żywcem z rzeczywistości wydartą, i oto jej główna cecha charakterystyczna. W istocie partycja Bizeta nie daje się podciągnąć pod kategorję opery „komicznej" w znaczeniu tradycyjnem, nazwałbym ją raczej operą „rodzajową", tj. przedstawicielką w muzyce tego typu, który tak świetnie rozwinął się w artyzmie plastycznym naszych czasów. Wszakże *„genre"* zawładnął każdą niemal gałęzią malarstwa, nadając im cechę i swobodę życiowej dosadności, charakterystyki, siły. Z tego też powodu należy przyznać Bizetowi zasługę niepospolitą z wprowadzenia tego żywiołu życiowego do muzyki, skutej w silne pęta szablonu, niepozwalające na dalszy rozwój tej formy artyzmu muzycznego, którą francuzi słusznie pod postacią „opery komicznej" tak się chlubią.

I dziwna rzecz, jaką siłę posiadają kontrasty w dziedzinie sztuki! Otóż niektórzy krytycy, szukając czynników reakcji przeciwko wytworom rozbujałej fantazji artyzmu germańskiego, mianowicie przeciwko wytworom wielkiego mistrza z Bayreuthu, nie wahają się tym olbrzymom, powstałym z mgławic północnych i więcej jeszcze mglistego, średniowiecznego romantyzmu, przeciwstawić „Carmeny", dziewczyny pospolitej, karczemnej, przemytniczej.

I mają poniekąd słuszność. Dziewczyna ta krystalizuje w sobie pewną formę życiową, szczerą i prawdziwą, nieukrywającą swych namiętności w frazeologję pseudofilozoficznych sofizmatów. Taką jest ona nietylko w fabule libretta—Bizet stworzył z niej również dosadny typ muzyczny, drgającą całą pełnią życia, namiętności, prawdy.

Taką również postacią artystyczną obdarzyła wczoraj tłum słuchaczów i widzów panna Mira Hellerówna.

Wobec powodzenia, jakiem wczoraj znowu darzono „Carmen", niejeden z wielbicieli tej partyji Bizeta chciał może wykrzyknąć: oto *„Carmen rediviva!"*

Nie. Jakkolwiek poprzednia „Carmen" była rzeczywiście przedstawicielką tej roli niepospolitą, niezwykłą, jednak wczorajsza „Carmen" przewyższyła swą poprzedniczkę o całe niebo młodzieńczego uroku i siły. Zdawało się, że fale tego temperamentu południowego, przelewającego się szerokim strumieniem istotnej krewkości, nie podołają wymaganiom artyzmu i wytworzą coś zbyt bujnego, karykaturalnego.

Na szczęście w tem debiutującem dziewczęciu jest dziwna siła, która atomom nie daje się rozpierzchnąć, ogarniając je wdziękiem prawdy i szczerości. Więc od pierwszego ukazania się na scenie, mieliśmy przed sobą dziewczynę pewną swej demoniczej, zmysłowej siły. W każdym jej słowie i geście znać było, że jest to jednostka gotowa do walki w każdej chwili, nielękająca się zarówno pełnej szklanicy, jak i... ostrza toledańskiego noża. Dlatego też akt drugi, przedstawiający całą pełnię hiszpańskiej, karczemnej bachanalji, z której następnie wyłania się ten duet pomiędzy cyganką a oczarowanym przez nią żołnierzem, duet nie uczucia, lecz podrażnionej miłości własnej i coraz większego zaślepienia—powtarzamy—chwila ta przedstawiła nam w Hellerównie talent pierwszorzędny, niezwykły, zadziwiający zasobami siły i namiętności. Nie będę tu mówił o finezji, gdyż natura Carmeny nieujarzmiona, daleka od kłamstwa, zdąża do celu odrazu, nie pokrywając się szatą wyrafinowanego podstępu. Taką jest w ciągu całego dzieła. Obojętność młodego dragona (w akcie pierwszym) obraża ją i zmusza do zwrócenia nań uwagi.

Poświęcenie wzrusza o tyle, o ile podobna dziewczyna rozczulić się jest w stanie. Poczucie obowiązku doprowadza ją do wściekłości—ofiarą swoją chce władać niepodzielnie. Widok torreadora olśniewa ją—ten nie zna zazdrości, umie czekać. Wkrótce też Carmenie obojętnieje zbyt sentymentalny żołnierz. Lecz i on, na widok tej zwodnicy, jakby zapożycza sił i temperamentu, lecz Carmeny ugiąć nie jest w stanie. Wówczas następuje moment decydujący, przed którego fatalnością Carmen cofnąć się nie może. Dopiero w chwili ostatniej, na widok sztyletowej błyskawicy, następuje chwila opamiętania, ochoty do ucieczki. Zapóźno. I oto biedny don José nad trupem swej Carmeny, wybucha po raz ostatni jękiem rozpaczy i niewygasłej miłości.

Oto w streszczeniu wrażenia z wczorajszej „Carmeny".

Trzeba to wszystko widzieć w całej pełni młodzieńczego uroku, akcji i muzycznej deklamacji. Zapewne, że w tem przesady było niemało, ale to wszystko słuchacza i widza przejmowało do żywego. Dziwny też widok przedstawiała widownia z tym wielogłowym tłumem, w którym zdaje się dziwny prąd magnetyczny nie pozwalał chwilami na oddech swobodny, zwłaszcza wobec grozy kataklizmu dramatycznego. Przyznać też musimy, że p. Nouvelli jako don José, pomimo niedyspozycji z góry zapowiedzianej i żądającej uwzględnienia, w akcie ostatnim zdobył się na siłę wyrazu zadziwiającą. Ten sentymentalny śpiewak spokojnego liryzmu odnalazł tyle grozy i prawdy, że rzeczywiście finał opery stał się epizodem niespodziewanym, niezwykle artystycznym. Zaznaczamy to z przyjemnością, łącząc się do oklasku ogólnego, którym dla tej pary artystów zawrzała widownia.

O stronie wokalnej nie da się powiedzieć nic nowego. Bogaty głos panny Hellerówny zachwycał metalicznem brzmieniem w każdej frazie o szerszych zarysach. Pod tym względem scena wróżby z kart zasługuje na szczególniejsze zaznaczenie. Zresztą pierwiastek charakterystyczny, rytmiczny przeważa w tej partji—habanera, seguedilla, pieśń taneczna, wykonane były z niepospolitą finezją muzyczną.

Temperament dramatyczny młodej artystki wypowiedział się wczoraj w pełni. Czekamy obecnie partji, w którejby również mogło się wypowiedzieć, a raczej „wyśpiewać" to bogactwo wokalne, którem śpiewaczka tak się wyróżnia. Panna Hellerówna więc jest zjawiskiem artystycznem ze wszech miar interesującem. Umiała to ocenić i zapełniona po brzegi sala teatralna, w której podobnie ożywionego usposobienia oddawna już nie pamiętamy.

O całości wykonania partycji da się powiedzieć to, że o ile część wokalna jej jest znośną, o tyle znowu tło orkiestrowe razi swem niedołęstwem, zdradzającem zupełny brak poczucia stylowej odrębności. A jednak to dzieło igra nieporównanem bogactwem rytmiki i orkiestrowego kolorytu. Gdzie się to podziało?

*St. Ciechomski.*

## NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 6-ej po południu, w sali magistratu odbędzie się kwartalna sesja zgromadzenia malarzy pokojowych.

— Jutro, w mieszkaniu starszego, p. Blumenberga, na Krak.-Przedm. odbędzie się kwartalna sesja zgromadzenia rymarzy.

— D. 21-go stycznia, w magistracie tutejszym, odbędzie się posiedzenie komitetu do przyznania wsparć 80-iu ociemniałym z zapisu ś. p. Janusza Rostworowskiego. Rozdanie wsparć nastąpi d. 28-go b. m.

— D. 21-go stycznia, o godz. 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków zarządu.

— Od d. 20-go stycznia kasa główna ekonomiczna m. Warszawy przyjmować będzie opłaty miejskie: 33⅓% dodatkowej do podatku podymnego, szacunkowego, kwaterunkowego, szpitalnego i za wodę z wodociągów miejskich.

— D. 22-go stycznia, o godz. 4-ej po południu, w zakrystji kościoła św. Ducha (po-paulińskiego) odbędzie się sesja bractwa panieńskiego św. Agnieszki.

— D. 22-go stycznia, o godz. 4-ej po południu, w lokalu zgromadzenia szewckiego przy ulicy Długiej pod № 26-ym, odbędzie się posiedzenie czeladników cechu szewckiego.

— Zarząd kolei nadwiślańskiej wprowadził nową taryfę na przewóz w komunikacji bezpośredniej galicyjsko-gdańskiej: 1) zboża w ziarnie, owoców strączkowych, nasion oleistych, produktów mącznych, makuchów i otrąb, wytłoczyn oleistych, oraz próżnych używanych worków; 2) drzewa i podkładów; 3) ryżu i śledzi pomiędzy stacjami kolei austrjackich rządowych i północnej cesarza Ferdynanda z jednej strony a stacjami: Iłowo-Mława tranzyto, z drugiej strony przez Granicę-Mławę.

## ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam pod dniem 16-ym b. m.: „Wczoraj roztrząsano projekty planu sytuacyjnego wystawy. Za podstawę umieszczenia budynków i rozłożenia całej wystawy przyjęto projekt, wykonany przez hr. Łubieńskiego, jako najbardziej odpowiadający. Z przysłanych projektów wybrano dwa, jako najbardziej zbliżone do podstawowego planu hr. Łubieńskiego, i odznaczono nagrodą 100 złr. projekt Kazimierza Piekarskiego i 50 złr. projekt p. Tadeusza Dołęgi Mostowskiego.— Założone tu pod egidą profesora uniwersytetu dra Ćwiklińskiego Towarzystwo filologiczne odbędzie jutro pierwsze posiedzenie. — Na pomnik Chopina odbędzie się d. 20 go b. m. wieczór muzyczny w Kole literacko-artystycznem pod kierownictwem p. Niewiadomskiego.—Lwowska izba handlowa i przemysłowa wybrała prezesem piwowara p. Kiselkę, a wiceprezesem aptekarza p. Piepesa.—Zastrzelił się we Lwowie 20-letni djetarjusz Bogdan Papara. Powodem samobójstwa była miłość bez wzajemności.— W Stryju zastrzelił się kapitan Mockdorf wskutek melancholji.—Na posiedzeniu rady państwa rząd przedstawił ustawę o zaprowadzeniu kolei galicyjskich lokalnych Kopeczyńce—Tarnopol, Hadynkowce—Iwanie z odnogami Teresyn—Skała i Kalinowszczyzna—Zaleszczyki. — P. Gustaw Jerzyna-Czernicki, śpiewak naszej sceny, dostał ataku apoplektycznego i przez kilka godzin leżał bez przytomności. Stan chorego budził poważne obawy, obecnie chory ma się znacznie lepiej i podług orzeczenia lekarzy powróci wkrótce zupełnie do zdrowia."

× **Kolonja żydowska w Kanadzie.** Redakcja dziennika hebrajskiego *Hatzfiry* w Warszawie zamieściła odpowiedź, otrzymaną od towarzystwa dobroczynności młodych izraelitów w Montrealu w Kanadzie (*Young Men's Hebrew Beneovlent Society*). Z listu tego wyjmujemy następujące szczegóły o nowozałożonej w Kanadzie kolonji dla emigrantów russko-żydowskich. „Dzięki ofiarze bar. Hirsza i pomocy udzielonej przez *Alliance israelite* w Paryżu udało nam się—czytamy w liście—po długiem szukaniu nabyć jeden z najlepszych i najstosowniejszych dla kolonizacji żydowskiej obszar ziemi w północno-zachodniej stronie kraju. Tu założono kolonję żydowską, zwaną „Hirsz", będącą stacją kolei. Gleba zadziwiająco urodzajna i nie ulega wątpliwości, że tu cena ziemi wkrótce pójdzie znacznie w górę. Rząd udziela każdemu, mającemu przynajmniej lat 18, koloniście 160 akrów ziemi, której może się stać właścicielem w przeciągu 3-ch do 4-ch lat. Przedstawiciele kolonji twierdzą, że miejscowość ta jest najodpowiedniejszą dla kolonizacji większych rozmiarów. Ale to tylko dla zamożniejszych emigrantów, którzy są w stanie urządzić się i wystawić sobie domy własnym kosztem. Snma, potrzebna dla jednej rodziny, przy opuszczeniu kraju, wynosić powinna przynajmniej 700 dolarów, licząc w to ubranie, koszt podróży, urządzenie się tu i wystawienie domu. Biedni emigranci nie mają po co przybywać, bo będą ciężarem. Emigranci powinni być zaopatrzeni w ciepłe ubrania i muszą być przygotowani na trudy i pracę ciężką, przynajmniej na początku. Teraźniejsi osadnicy przebyli już pierwsze nieprzyjemności. Ziemia jest tu po większej części dziewicza, równina obszerna, bez domów i namiotów; nowi osadnicy nie znajdują tu nic gotowego. Zawiadamiamy o tem z góry wszystkich interesowanych, ażeby się nie narażać później na szemrania ze strony malkontentów. Jeżeli koloniści będą ludźmi silnej woli, pilni w pracy i zaopatrzeni we wszelkie potrzeby, jesteśmy pewni, że osiągną dobrobyt i szczęście. Pragnący się tu kolonizować powinni stanąć na miejscu w końcu marca, po tym czasie bowiem spóźnią się z pierwszorocznem żniwem."

× **Oryginalny podarunek.** Królowa rumuńska ofiarowała jako dar ślubny księżniczce Edymburskiej przepiękną w kształcie relikwjarza, w stylu bizantyńskim wyrobioną szkatułkę złotą. W szkatułce mieściła się w złoto oprawna książeczka, zawierająca 30 tabliczek z kości słoniowej, a na nich własną ręką królowej malowane minjatury i wierz Carmen Sylvy, archaicznym wypisany drukiem.

× **Hayes, były prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, zmarł na serce.** Rutherword Birchard Hayes urodził się d. 4 go października r. 1822-go w Delaware (w stanie Ohio) i poświęcił się od r. 1849-go adwokaturze w Cincinnati. W wojnie secesyjnej zdobył rangę jenerała, poczem objął urząd gubernatora w Ohio. W d. 7-ym listopada r. 1876-go wybrany został, jako kandydat republikański, prezydentem Unji. Rządy swoje zaznaczył walką z korupcją, pracą około zatarcia różnic pomiędzy południem a północą Stanów i wskrzeszenia wypłat w gotówce. Współpracownikami jego w tem dziele byli: Schurz i Sherman.

× **Elektryczne ostrogi.** Pewien dżokej amerykański, z pochodzenia niemiec, wpadł na koncept łączenia ostróg swoich z biegunem elektrycznej maszyny indukcyjnej, którą w czasie jazdy przechowywał w kieszeni. Prąd spływał wzdłuż nóg jeźdźca po drutach, i za dotknięciem ostróg o boki konia sprawiał temu ostatniemu niesłychane męczarnie, pobudzając go do szalonego biegu. Pomysłowy dżokej na wyścigach w Chicago wygrał tym sposobem jeden z biegów w tak szybkiem tempie, że wzbudził podejrzenie sędziów. Poddano go rewizji, no i sztuczka wydała się, poczem sprytnego jeźdźca bezzwłocznie wydalono z toru.

× **Drobne wiadomostki.** W sezonie bieżącym śpiewać będzie w Monte Carlo Jan Reszke; towarzyszyć mu będą: Marcela Sembrich i Sigfrid Arnoldson.—W Paryżu zmarł temi dniami Henryk Chabrillat, współpracownik *Figara*, jeden z czynniejszych i zdolniejszych dziennikarzy. Zmarły z powodzeniem uprawiał także niwę dramatu i powieściopisarstwa. Przez krótki czas w r. 1878-ym był dyrektorem teatru „Ambigu", w którym rządy swoje zaznaczył starannem wystawieniem „Assommoiru" i „Nany".— Cesarz austrjacki odznaczył medalem zasługi pewną służącą z okolicy Brezenz, która przez lat 70 pełniła obowiązki przy jednej i tej samej rodzinie.

## BAŃKI MYDLANE.

Wykwintna gosposia.

Młody małżonek jest dziś w doskonałym humorze.

— No, moja żonusiu, jestem dziś przy okrutnym apetycie. Mam nadzieję, iż każesz mi dziś dać na obiad ulubioną moją potrawę: kiełbasę z kapustą.

— Dziś? Nie. Chyba jutro.

— Dlaczegóż nie dziś?

— Dlatego, że dziś mam pranie, a nie mogę przecież dawać praczce takiej ordynarnej potrawy.

*

Gruba podwyżka.

— Czy wiesz? Wszystkim pracownikom podwyższono u nas pensję?

— Czy tak? Jakże się cieszę! Znaczna podwyżka?

— O, znaczna. Zamiast na drugie piętro, jak dawniej, chodzą obecnie po pieniądze aż na trzecie...

*

Osobliwy argument.

Fuszer pewien był malarzem,
(Nie Brandtem, nie Siemiradzkim!)
Mazał tanio szyldy, znaki
I sztachety pędzlem ohwackim.

Raz fuszera wezwał kupiec,
Który rzecze: „Drogi panie,
Zrób mi szybko szyld z napisem:
Tu sprzedają futra tanie."

Fuszer zabrał się do pracy
I wykończył szyld do jutra.
Tylko, zamiast „futra", biedak
Spacykował kształtnie „fótra".

„Cóż to znowu!—woła kupiec—
Toć Warszawa, nie parafja!
Psu na budę się nie zdała
Taka podła ortografja!"

„Proszę pana dobrodzieja—
Biedak fuszer się tłumaczy.—
Niechno szyldzik przeschnie trochę,
Zaraz będzie to inaczéj..."



— *Sprostowanie.* — W zamieszczonych w dziale korespondencji prywatnej we wczorajszem wieczornem wydaniu *Kurjera*, wierszach zatytułowanych Z. Z. Z. 100, zaszła pomyłka w wieszu 6-ym, zamiast: „Światło jednakże w sercu ono nieci", powinno być: „Światło jednakie" i t. d.

**Dla chorej nauczycielki (Wązki Dunaj 9 m. 3).**
M. S. rs. 2.

**Na szpital dziecięcy przy ulicy Aleksandrja.**
E. G. rs. 1.

**Na kolonje letnie.**
Uczennice pensji p. Paprockiej rs. 20.

## NEKROLOGJA.



## NADESŁANE.



## Z procesu panamskiego.

Proces dyrektorjatu kompanji panamskiej wszedł w swoją fazę ostateczną.

Nie mogąc dla braku miejsca iść krok za krokiem za przebiegiem rozprawy, toczącej się przed trybunałem apelacyjnym, streszczamy dziś tylko najważniejsze jej momenty.

Marjusz Fontane, sekretarz jeneralny kompanji, usiłował w zeznaniach swoich przedstawić siebie jako pracownika mechanicznego, który od r. 1885-go załatwiał już tylko niewolniczo sprawy wedle wskazówek i wypracowań Karola Lessepsa. Odtąd grał on rolę poprostu sekretarza prywatnego przy Karolu Lessepsie, o kontraktach z dostawcami nic nie wiedział, były one bowiem rzeczą inżenierów, w roku 1888-ym podczas ponownej kampanji parlamentarnej o emisję losów był chorym na tyfus.

Przewodniczący Perivier i adwokat jeneralny Rau przekonywają go, że wiedział o wszystkiem i doradzał Lessepsowi wszystko. Wiedział mianowicie o tem, że kanał kosztować będzie 1,800 miljonów, a w publiczność wmawiano, że tylko 512. Fontane nie wie nic o właścicielach czeków, od r. 1887-go nie znał ani ich, ani nawet członków syndykatu, będąc przeważnie cierpiącym.

Cottu wszedł do rady dyrekcyjnej w r. 1887-ym; utrzymuje on także, że o kwestjach finansowych nic nie wiedział; tytuły własności wydawał tylko w chwilowem zastępstwie Lessepsa, usiłował zmniejszyć personel.

Inżenier Eiffel podpisał d. 10-go grudnia 1886 r. umowę z Lessepsem o wykonanie bez konkurencji całego kanału systemem śluzowym. Wówczas dobrał sobie Reinacha na przybocznego finansistę. Na pytanie prezydującego, co znaczy list Eiffla z d. 17-go grudnia 1887-go r. do senatora Hébrarda tej treści: „Zapewniam panu 5% prowizji i proszę o dalszą pomoc," odpowiada Eiffel, że list ten pozostał bruljonem, który spoczął obok preliminarjów umowy z kompanją i wcale wysłany nie został. Eiffel od lat 20 tu znał się z Hébrardem, który istotnie był przedsiębiorcą budowlanym i w różnych submisjach uczestniczył. Prezydent: Za co dałeś mu pan 1,700,000 fr.?—Eiffel: Stałem z nim w rachunkach z wielu innych przedsiębiorstw. — Prezydent: Mogłeś pan jemu i Reinachowi dać tyle pieniędzy, ile się panu podobało; pytanie tylko, czy się to wszystko nie stało dlatego,

aby zapewnić panu kontrakt, na którym miałeś zyskać 29 miljonów?

Następnie prezydent sądu i adwokat jeneralny Rau dowodzą Eifflowi, że na submisjach robót zyskał 30%. Prezydujący zapytuje go: Czy do materjału, jaki pan zastałeś w Panamie, dodałeś pan co? Dano panu trzy miljony za każdą śluzę, a co uczyniłeś pan za to, panie Eiffel? Czy dostarczyłeś materjału, za który byłeś zapłacony? — Eiffel: Odpowiedź jest łatwa, potrzebowałaby wszakże obszernych wywodów. Powołuje on się na ryzyko, na co prezydujący odpowiada ironicznie: Zaiste, szczególniejsze ryzyko!

Na pochwałę, daną Eifflowi przez Karola Lessepsa: „Pan Eiffel nigdy nie był w zwłoce z robotami", prezydujący czyni uwagę: „Raczej z inkasowaniem miljonów", i zwraca się znów do Eiffla: „Dostałeś pan nietylko 12 miljonów za roboty, wartujące 2 miljony, ale i dalszych 6 miljonów za montowanie i przewiezienie do Ameryki materjału; co pan właściwie montowałeś i przewoziłeś? Żadnego materjału nie było." Eiffel obiecuje, że obrońca to wyjaśni. Miał on wszystko przygotowane w chwili wybuchu katastrofy całego przedsiębiorstwa. Prezydujący: „Miałeś pan także powierzoną sobie dostawę wszystkich maszyn; co pan dostawiłeś?" Eiffel: „Nic." Prezydujący: „A jednak wziąłeś pan za to pieniądze. Czy sądzisz pan, że można brać wynagrodzenie za to, czego się nie zrobiło?" Eiffel: „Niewątpliwie, tylko nie będzie to wynagrodzenie." Prezydent: „Tylko?" Eiffel: „Odszkodowanie za ustępstwo." Prezydujący: „We wszystkiem powołujesz się pan na umowy i układy kompromisarskie. Obaczymy, czy takie układy pomiędzy osobami prywatnemi zdolne są wstrzymać pochód sprawiedliwości?"

Rzeczoznawca Flory opowiada szczegółową historję całego przedsiębiorstwa, opartą w każdem słowie na dokumentach. Razem dały wszystkie subskrypcje 1,434 miljonów, z których tylko 550 wydano na budowę, a i to kompanja wydała tylko 116, reszta poszła na przedsiębiorców. Eiffel wykonał robót za 74 miljonów, na czem zyskał 33 miljonów; miał on trzech spólników, z których każdy otrzymał 5 miljonów.

Z rzeczoznawcą Rossignolem, który zeznał, że sprawozdania kompanji obliczone były widocznie na oszukanie ogółu, zaczął jednakże bronić ksiąg Eiffla, które na życzenie jego rewidował (nb. ksiąg podrobionych), rozstał się prezydujący temi słowy:

— Proszę nie występować tutaj w roli obrońcy oskarżonego, jesteś pan tu tylko fachowym świadkiem. Zresztą możesz pan ustąpić. Zrzekam się dalszej pańskiej obecności.

Likwidator Monchicourt przyznaje, że kilkakrotne zmiany planów pochłaniały wiele pieniędzy. W roku 1888-ym przedstawiono publiczności sprawę w różowych kolorach, aczkolwiek wiedziano, że stoi rozpaczliwie. Z entuzjazmu społeczeństwa chciano wydobyć miljony, które potrzebne były, aby dotrzeć do oceanu Spokojnego. Gdyby zlikwidowano wcześniej, uczynionoby to w daleko korzystniejszych warunkach; spalono jednak za sobą mosty. Jakkolwiek surowo to wszystko należy potępić, potrzeba sobie wszakże uprzytomnić moralne usposobienie, w jakiem działano. Ferdynand Lesseps wierzył z zapałem, że skoro jest cel przed oczyma, muszą znaleźć się i środki. Zły stan akcyj panamskich objaśnia Monchicourt dzisiejszemi wstrząśnieniami i rywalizacją Ameryki, która chce kanał dostać w swoje ręce. Za roboty płacono zadrogo, aby tylko dojść rychlej do celu. Finansiści pochłonęli ogromne sumy. W r. 1888-ym Reinach, który dopuszczał się istnych grabieży na kompanji, utyskiwał, że otrzymał o miljon mniej, chociaż przeprowadził w izbie prawo o emisji losów. Kompanja nie wiedziała o szczegółach operacyj Reinacha, który szachrował z osobistościami politycznemi na jej koszt, większą część pieniędzy chowając do własnej kieszeni. To samo czynił Levy Crémieux.

Rzeczoznawca Rousseau zeznał, że jeszcze w r. 1886-ym rzecz nie była stracona, tylko trzeba było zmienić plan, co stary Lesseps uważał za poniżenie godności inżenierskiej. Położenie rzeczy nie było rozpaczliwem. Winą porażki były źle poprowadzone studja wstępne.

Świadek Dingler, były naczelnik budowy kanału, utrzymuje, że kanał według pierwotnego planu można było zbudować w dwudziestu latach kosztem dwóch miljardów; na same roboty ziemne potrzeba było 1,200 miljonów. Ale w przeciągu stulecia koszty by się wróciły z okładem.

Oficer marynarki Frayssec, ajent kompanji, szybko przyszedł do przekonania, że dzieło jest na najgorszej drodze i porzucił kompanję.

Świadek Rétault uwielbiał Lessepsa, widząc wszakże orgje finansowe, jakie się działy, wycofał się i wniósł skargę przeciw dyrektorom i likwidatorom. Oskarża on senatora Rénaulta, że wiedząc o złym stanie interesu, wygłosił w senacie mowę apoteozującą kompanję, która mowę tę dołączyła do wezwania swego o wpłaty na akcje.

Świadek Landrodie, który napisał studjum o Panamie, zeznaje, że chciano go przekupić. W Ameryce uważano Karola Lessepsa za złego ducha całego przedsiębiorstwa. W Colonie lud wzburzony chciał Lessepsa utopić.

Świadek Hugo Oberndörffer, bankier, nie chce się przyznać, że otrzymał trzy miljony za starą i zużytą ideę losów; przyznaje wreszcie, że otrzymał za nią 1,800,000 fr., resztę podniósł jako członek syndykatu emisyjnego. Dzięki jego „idei" mogła kompanja wypuścić 800,000 obligacyj po kursie 300 fr., kiedy podobne papiery na giełdzie paryskiej notowano po 160 fr. Prezydujący stwierdza, że idea Oberndörffera miała na celu wyłowienie z kieszeni ludzi oszczędzających 200 miljonów; za to otrzymał swoje trzy miljony. Lesseps sam przyznaje, że chodziło o pozyskanie „kulisy" giełdowej. W tym celu użyto Oberndörffera, jako wpływowego spekulanta.

Na tem kończymy treściwą rekapitulację głównych momentów pierwszego okresu rozprawy sądowej.

*X.*

# Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

## KARA ŚMIERCI.

**Wiedeń** 20-go stycznia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Komisja kodeksu karnego odrzuciła projektowane przez posła Lewickiego zniesienie kary śmierci.

## POLITYKA NA BALU.

**Paryż** 20-go stycznia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Na wczorajszy bal miasta Wiednia w ratuszu cesarz Franciszek Józef wszedł do sali, prowadząc pod rękę żonę ambasadora francuskiego. Decrais rzekł do cesarza: „Jestem wzruszony dobrocią Waszej Cesarskiej Mości". (Cesarzowi chodziło o zaprzeczenie pogłosce, rozpuszczonej w Paryżu, jakoby cesarz na ostatnim balu dworskim unikał ostentacyjnie zetknięcia z ambasadorem francuskim; wiadomość ta była jednym z powodów aresztowania i wydalenia Szekelyego z Francji; *przyp. red.*)

## PROCES PANAMSKI

**Paryż** 20-go stycznia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Na wczorajszem posiedzeniu sądowem obrońca Lessepsa podnosi, że nawet prokurator nie posądza go o złe zamiary. Przytoczone przezeń fakty nie dowodzą pobudek samolubnych, ani oszukańczych. Lesseps ojciec sam kupił 600 obligacyj. Proces ten wywołała polityka, nie interes akcjonarjuszów. Adwokat jeneralny nazywa kanał chimerą, ale i wojny krzyżowe były chimerą. Goethe pisał niegdyś do Humboldta: Suez i Panama są problematami przyszłości. Przekopanie kanału Sueskiego kosztowało także dwa razy tyle, niż pierwotnie preliminowano. Dalszy ciąg rozpraw we wtorek.

## SPRAWA PANAMSKA.

**Paryż** 20-go stycznia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Poszukiwane są tu obecnie gorączkowo ogłoszone przez Drumonta przed czterema laty książki: „*La France Juive*" i „*La dernière bataille*"; przypomniano bowiem, że są tam osobne rozdziały o całej sprawie panamskiej, o Reinachu, Artonie, Hertzu i Oberndörfferze.

**Paryż** 20-go stycznia. *(Tel. pryw. K. W.)*— Sekretarz Reinacha poznał swoją rękę na fotografowanej liście osób przekupionych, którą Andrieux przywiózł. Oryginał powierzony był deputowanemu Clémenceau, który dał go Hertzowi.

**Paryż** 20-go stycznia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Hertz wystosował pismo do kanclerza orderu legji honorowej, w którem zapowiada, że oczyści się ze wszystkich zarzutów.

**Paryż** 20-go stycznia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Baïhaut złożył mandat do izby.

**Paryż** 20-go stycznia. *(Tel. pryw. K. W.)*— Andrieux powraca tu z Londynu. Zapewnia on, że Hertz jest chory, wszakże odeprze podniesione przeciw niemu zarzuty.

**Paryż** 20-go stycznia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Tendencja giełdy silna, ale brak interesów.

## REWIZJA UGODY.

**Wiedeń** 20-go stycznia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Ogłoszona tu obecnie korespondencja z listopada pomiędzy przewódzcą szlachty czeskiej, hr. Buquoy, a przewódzcą niemców tamtejszych, Schmeykalem, okazuje, że szlachta proponowała rewizję ugody z udziałem młodoczechów. Ta okoliczność była zasadniczym powodem, że niemcy propozycji nie przyjęli w obawie, iż akcja doprowadzi do wskrzeszenia dawnej prawicy autonomicznej w radzie państwa wspólnie z czechami.

## „PANAMINO."

**Rzym** 20-go stycznia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Gubernator i kasjer „Banca romana" aresztowani za fałszerstwo i nadużycia. Dzienniki utrzymują, że zmarnowano 30 miljonów pożyczek.

## POJEDNANIE.

**Paryż** 20-go stycznia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Zapewniają, że na Nowy rok (zapewne st. st. *przyp. red.*) nastąpiło w Biarritz pojednanie pomiędzy Milanem a Natalją. Poprzedziły je gwałtowne sceny.

## CHOLERA.

**Halla** 20-go stycznia. *(Tel. pryw. K. War.)*— W zakładzie obłąkanych Nietleben (gdzie wybuchła od kilku dni cholera; *przyp. red.*) znowu 17 osób zachorowało na biegunkę. Przybył tu prof. Koch dla zbadania bakterjologicznego.

**Halla** 20-go stycznia. *(Tel. Ajencji półn.)* — W domu obłąkanych w Nietleben zachorowało dotąd na cholerę azjatycką osób 45, zmarło 15.

**Berlin** 20-go stycznia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Na uroczystościach zaślubin księżniczki Małgorzaty królowę Wiktorję reprezentować będzie książę edymburski. Przybędą także księstwo Connaught.

**Bristol** 20-go stycznia. *(Tel. Ajen. półn.)* — Znany przewódzca robotników i alderman hrabstwa londyńskiego, Tillet, stawiony będzie przed sądem przysięgłych za podżeganie robotników w dokach bristolskich do zaburzeń.

**Berlin** 20-go stycznia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* —
Ruble w gotówce 209 05 (wczoraj 209.60)
Ruble na dostawę 209 00 (wczoraj 209.50)

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Kupcowi z Warszawy.*— Doroczna jeneralna rewizja zakładów handlowych i przemysłowych należy jedynie tylko do miejscowej deputacji handlowej i inspektorów podatkowych. Nawet urzędnicy akcyzy, którzy reskryptem ministra skarbu z d. 26-go marca r. z. za № 2280 powołani są do współudziału w dozorze nad prawidłowem prowadzeniem handlu, do tejże rewizji nie mogą być używani. Według brzmienia art. 135 ustawy handlowej w najnowszem wydaniu z r. 1890-go, zakłady, które nie wykupią należytych patentów w przepisanym na to terminie, podlegają natychmiastowemu zamknięciu, o którem wszakże, według reskryptu ministra skarbu z d. 28-go maja r. 1887-go za № 4311, orzeka miejscowa deputacja handlowa i inspektorowie podatkowi, jako instytucje kompetentne i odpowiedzialne za te czynności. Tenże reskrypt opiewa, że szkody, wynikłe z zamknięcia nieprawidłowego jakiegoś zakładu, poszkodowany może poszukiwać na osobach, z których rozporządzenia nastąpiło zamknięcie, drogą skargi do właściwej izby skarbowej. Władze administracyjne i policyjne żadnego udziału w nadzorze handlowym mieć nie mogą, obowiązane są wszakże do dawania pomocy inspektorom podatkowym i deputatom handlowym, w miarę ich żądania, a nawet na zasadzie art. 102 ust. handl. i cyrkularza min. spr. wewnętrzn. z d. 2-go października r. 1879-go № 99 donosić nadzorowi handlowemu o zauważonem samodzielnie przy pełnieniu innych swoich obowiązków naruszeniu ustawy handlowej. Zamykać zakłady handlowe policja może tylko wskutek wezwania właściwej izby skarbowej, do czego ją obowiązuje cyrkularz min. spr. wewn. z d. 5-go stycznia r. 1867-go za № 141.

## GIEŁDA.

*Warszawa* 20-go stycznia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 209.25, 209.50 w zaofiarowaniu i 209.50, co się równa kursom 47.80 i 47.72½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze zaznaczały wielkie zakupy spekulacyjne, dokonywane na zasadzie wiadomości o rozpocząć się mających w przyszłym tygodniu układach celnych i, co za tem idzie, mocną tendencję giełdy tamtejszej. Nasze zebranie rozpoczęło obroty drogim kursem 47.97½ (równia 208.40 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy chętnej podaży waluty, spowodowanej oczekiwaniem dalszej podwyżki kursu rubli w Berlinie, obniżyło tę cenę do 47.77½ (t. j. 209.30 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 20 kop. i 42½ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś bardzo dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu kwietnia r. b. po 47.87½, w końcu marca r. b. po 47.92½, 47.90, 47.87½, 47.85 i 47.82½ i w końcu b. m. po 47.87½, 47.85,

47.82½ i 47.80, a z odbiorem codziennym według woli kupującego do końca marca r. b. po 47.92½; nadto zamieniano dostawy marcowe na styczniowe z dopłatą 10 kop.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 47.97½, 47.95, 47.92½, 47.90, 47.87½, 47.85, 47.82½, 47.80 i 47.77½, przeważnie jednak po kursach 47.87½, 47.85 i 47.82½. **Londyn** krótki, **Paryż** krótki i **Wiedeń** krótki bez nabywców.

**Wartość walut nie notowanych urzędownie:** przekazy krótkie na Londyn 9.71, na Paryż 39.— i na Wiedeń 81.—.

**W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian.** Żądano za listy likwidacyjne po 99.25 i po 99.—, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. **Pożyczki** wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 102.50 II-ej em. i po 103.50 III-ej em. Kupiono kilka pożyczek premjowych russkich z r. 1866-go II-ej em. po 226.—. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go I-ej serji ceniono po 95.50 i po 95.25 trzy pozostałe serje, a nabyto kilka tysięcy I-ej serji po 95.35 i 95.40, oraz kilka tysięcy IV-ej serji po 95.05 i 95.10.

**Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić** po 102.75 I-ej ser. i po 102.50 cztery następne serje, a umieszczono kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 102.25, 102.20 i po 102.15. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.50 I-ej i II-ej serji, po 102.40 III-ej i IV-ej, po 101.85 V-ej ser. i po 101.75 VI-ej s., a kupiono kilka tysięcy IV-ej s. po 102, kilkanaście tys. rubli dwóch ostatnich serji po 101.60, 101.65 i i 101.70, oraz kilkadziesiąt tysięcy VI-ej s. z dwumiesięczną dostawą po 101.50.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe.

Nieurzędowe kursy żądano: za Berlin krótki 48.—, za Londyn krótki 9.71, za Paryż krótki 39.— i za Wiedeń krótki 81.—

*W. O.*

**Okowita.** Cena dystylatorów. **Wiadro 100% rs. 10.99³** do rs. 11.56 *netto.* Wiadro 78% rs. 8.75 do rs. 8.80—2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie słabsze. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 11.25 za 100%.

---

— Wspominaliśmy już o projekcie reorganizacji magazynów tranzytowych przy kolei terespolskiej na Pradze. Komisja w tym celu delegowana rozpocząć ma czynności w pierwszych dniach lutego w Warszawie. W komisji przyjmą udział, oprócz osób bezpośrednio zaproszonych, delegaci komitetu giełdowego warszawskiego. Wobec ważności sprawy, komitet postanowił zawezwać wszystkie osoby interesowane na naradę, w sali giełdy we środę, d. 25-go b. m. odbyć się mającą, celem omówienia dezyderatów w tym kierunku.

---

— W przedmiocie kuponów i wylosowanych papierów wartościowych, które przyjmowane są przy opłatach celnych, p. minister finansów wydał niedawno kilka rozporządzeń nowych. Przedewszystkiem polecono, jak to zresztą doniosły depesze, przyjmować przy opłatach cła wszystkie kupony, których termin płatności nie przekracza sześciu miesięcy. Rozporządzenie to miało za cel zrównanie młodszych pożyczek, których najbliższe kupony kwartalne korzystały dotychczas z tego przywileju, z pożyczkami starszemi, posiadającemi kupony półroczne. Dalszą inowację stanowi przyjęcie do listy celnej obligacji kolei moskiewsko-kurskiej i warszawsko-terespolskiej, z powodu przejęcia wymienionych kolei przez skarb państwa. Jak donosi *Magd. Z-tg.*, z 4% obligacyj moskiewsko-kurskiej kolei przyjmowane będą sztuki wylosowane na 500 marek po rs. 154 k. 30 w złocie, jak również sztuki tysiącmarkowe po rs. 308 k. 60 w złocie, nadto kupony na 10 marek po rs. 2 k. 93 w złocie, a kupony po 20 m. po rs. 5 k. 86 w złocie. Z tego wypływa dla sztuk wylosowanych stosunek do obliczania 1 marki równej 30.86 kop. w złocie, lub też rs. 1 met. = 3,24044 m., podczas gdy dla kuponów (po potrąceniu podatku) stosunek ten kształtuje się o drobnostkę pomyślniejszy (rs. 1 met. = 3.2423 m.) Przy 5% obligacjach kolei warszawsko-terespolskiej sztuki wylosowane, brzmiące na Ł 16.— przyjmowane będą po rs. 100.88 w złocie, a sztuki na Ł 160.— po rs. 1,008 k. 88 w złocie; tak samo kupony korzystać będą ze stosunku 8 szyling = rs. 2 k. 52 w złocie, a większe sztuki Ł 4.— = rs. 25 k. 22 w złocie. Trzecia zmiana dotyczy 5% pożyczki russko angielskiej z r. 1822-go. Przy tej pożyczce uwzględnionem być może tylko obliczenie kuponów, gdyż jej amortyzacja odbywa się za pomocą skupywania na giełdzie, a nie przez amortyzację. W obowiązującem dotychczas rozporządzeniu (z d. 15/27 lipca 1892-go r.) oznaczone zostały dowody procentowe od rozmaitych sztuk tej pożyczki jako kupony celne w następującym stosunku: dowody na rs. 18.— lub Ł 2 szlg. 15 pens. 6 po rs. 18.— w złocie, toż samo dowody na rs. 24.— lub Ł 3 szlg. 14.— po rs. 24.— w złocie, dalej dowody na rs. 84.—, lub Ł 12 szlg. 19.— po rs. 84.— w złocie i na rs. 168.— lub Ł. 25 szlg. 18.— po rs. 168.— w złocie. W nowo ogłoszonej liście stosunek ten został obniżony, a mianowicie: z 18 na 17½, z 24 na rs. 23.33, z 84 na rs. 81.65 i z 168 na rs. 163.30 w złocie. Takie samo obniżenie wartości kuponów celnych od pożyczki z 1822 go r. było już raz zarządzone, powrócono jednak później do dawnego stosunku. Jak wiadomo, sztuki i kupony wymienionej pożyczki nie brzmią wyraźnie na ruble metaliczne i dlatego w tym wypadku uwzględniana jest wartość nominalna funtów sterlingów, a nie rubli metalicznych.

---

## Sprawozdania z targów.

— **Artykuły żywności** (z dnia 20-go stycznia r. b.). — Targi dzisiejsze odznaczały się znacznie większym ruchem, niż poprzedniego tygodnia, bo znacznie więcej kupujących krążyło po punktach targowych, dostawców, jak zwykle w piątek sporo widzieć się dało. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek 3-funtowy żądają 10½ do 12 kop., chleb razowy 2½ do 3 kop. chleb tak zwany osiewany funt od 3 i pół do 4 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy po 8½ do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za dwie 1½ kop. sprzedawano.— **Mięso** jak dawniej kupowano. *Wołowina* w lepszych częściach 13—15 kop., w gorszych 9—10 kop., polędwica 22½—25 kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40 do 60 kop., flak cały 60—70 kop., na wiązki od 3 do 3½ kop., łoju funt 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—5½ kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 13—15 k., w innych częściach od 12—13 k., wątróbka od 25—30 kop., móżdżek 10—15 kop., cztery nóżki od 10—11 łebek od 11—12 kop. *Baranina* dyszek i comber 13—15 kop., w innych częściach od 11—12 kop. *Wieprzowina* od szynki 13—14 kop., kiełbasy funt 18 do 20 kop., kiełbasy wędzonej funt 22½ kop., schabu funt 15—16 k., słonina świeża i sadło 20—22½ kop., słonina solona od 20—22 kop., szmalcu funt 20—22 kop. Prosięta sprzedają od 70 kop. do rs. 1.80 **Drób** nieco taniej: indyki od rs. 3.00 do 3.50, indyczki od rs. 1.65 do rs. 2.10, kapłony od rs. 1, pulardy od 60 do 70 kop., kaczki od 40 do 50 kop., kaczki większe od 70 do 75 kop., za gęsi żywe rs. 1 do 1.20, tuczone od rs. 1.35 do 1 kop., 50, kury od 45—50 kop., perliczki 70—75 kop. za sztukę. Kurczęta żądają sztuka od 25 do 30 kop. **Zwierzyna**: zające od kop. 70 do 1.35. **Ptactwo dzikie**: kuropatwy sztuka od 35—40 kop. **Ryby** nieco drożej, łosoś świeży funt rs. 1.00, wędzony kop. 75, sandacz śnięty funt 10—12 kop., szczupaki i karpie żywe funt od 30 do 35 kop., szczupaki śnięte od 10 do 15 kop., karpie śnięte funt od 12 do 15 kop., wszelkie inne ryby funt 9—10 kop. żądają. Śledzie uliki sztuka 4—5 kop., śledzie wędzone 2½—3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2—3 kop., na kopy rs. 1.15 rs. do 2. **Nabiał** jak dawniej, mleko niezbierane kwarta 8 do 9½ kop., zbieranego 4 do 5 kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 30—35 kop., masło bez soli od 35 do 40 kop. funt, solonego funt 32½ kop., masło na kwarty 70—75 kop., masło śmietankowe funt kop. 50, ser zwyczajny 7½—15, ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 6—8 kop., jaja za kopę od rs. 1 kop. 60 do 1.65, na sztuki świeże u włościanek po trzy kop. — **Owoce**: winogron funt od 20 do 25 kop., gruszki sztuka 2—5 kop., jabłka drobne sztuki od 1 do 1½ kop., większe sprzedają od 2 do 3 kop., orzechów kwarta 9—12 kop., orzechów włoskich kopa od 15 do 18 kop., orzechów tureckich kwarta 14 do 15 kop., cytryny sztuka od 2½ do 5 kop., pomarańcze sztuka 2½ do 6 kop., powidła funt 14—18 kop., miodu funt 17½—30 kop., maku kwarta 22½—25 k., grzybów wianek 25 do 30 kop.—**Warzywa**: Marchwi pęczek 5—6 kop., buraków pęczek 3 do 4 kop., Kartofle garniec żądają od 9 do 9½ k., pietruszki pęczek od 2 do 3 kop., cebuli pęczek od 3 do 5 kop., kapusty czerwonej główka 6—12 kop., kapusty główka od 4 do 1 kop., chrzanu pęczek od 6—12 kop., jarmużu blacik 3—6 kop. — Na furach u włościan kartofli korzec białych rs. 2.25 do 2.35, w lepszych gatunkach od rs. 2 kop. 45 do rs. 2 kop. 60. Z powodu mrozów bardzo mało dziś dowiezione.

---

PODZIĘKOWANIE.

Za szczodrą, obywatelską pomoc, wyświadczoną mi po pożarze r. z. przez pp. Apanowicza, Gołembowskiego, księdza proboszcza Wł. Górzyńskiego, J. Komeckiego, R. Jancke, Łączyńskiego, St. Wierzbickiego i F. Zakrzewskiego, oraz za takąż pomoc przy spóźnionej odstawie buraków w r. b. pp. Apanowicza, Gr. Bojasińskiego, St. i K. Dąbskich, P. Dembowskiego, St. i R. Higersbergerów, Kulczyckiego, St. Jeleniewskiego, Łączyńskiego, Skurzyńskiego, Stodulskiego, Stokowskiego i Zdanowskiego składam to publiczne podziękowanie z wyrazami serdecznej wdzięczności.—***M. Kuczborski.*** 254

Nowo wypuszczony

# GATUNEK PAPIEROSÓW ZNAKOMITEJ DOBROCI

# MARS

**10 sztuk 6 kop., 5 sztuk 3 kop.**

oraz specjalnie przygotowane dla Królestwa Polskiego w oryginalnem opakowaniu Tytonie

# CARSKIE

à 144, 120, 1 rs. i tytoń „**BOSFOR**" à 88 kop. za funt, odznaczające się wysokiemi zaletami, niebywałą dobrocią, wytrzymują wszelką konkurencję.

Gatunki te polecamy Sz. Publiczności, pewni bowiem jesteśmy, że jako niezwykle dobre i miękkie w smaku, przypadną do gustu PP. palącym, zadowolnić których jest głównem naszem zadaniem.

## Dom Handlowy Braci SZAPSZAŁ w Petersburgu

***egzystujący od roku 1873-go.*** 62

Dr ***Jakób Halpern***, b. lekarz na klinikach zagranicznych. Choroby ***skórne i weneryczne.*** Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat 36. 213

DYREKCJA RZĄDOWA

## TEATRÓW WARSZAWSKICH

pragnąc dać możność odpowiedniego przygotowania muzycznego osobom mającym w przyszłości zasilić chór operowy, zawiadamia niniejszem, że z początkiem przyszłego miesiąca (1/13 lutego r. b.) otwartą zostaje przy teatrze szkoła chórów pod kierunkiem p. Piotra Maszyńskiego. Kandydaci i kandydatki, obdarzeni dobrym głosem i słuchem muzycznym, zgłaszać się mogą do sali chórów w gmachu teatralnym w poniedziałki, środy i piątki, między godziną 1-szą i 2-gą z południa, począwszy od dnia 15 (27) stycznia r. b. 104r

### KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Nr 1345 S. C.—Być nie mogę, bo wyjeżdżam. 249 Gr. A.

— A..... R. O. Nr 16.—Czy mogę panią prosić do następnego kontredansa i lansiera? 261 Pokrzywdzony.

— Henryk prosi o odpowiedź, gdyż żadnej dotąd nie otrzymał, lecz pod lit. A. Z. 251

— Nadziei.—Słowa żalu jakie miałem dla twoich blizkich, miały i mają podstawę swoją w faktach spełnionych. Bądź jednakże spokojną, gdyż wszelkie urazy zniknąć mogą, jeśli tego sama zechcesz. Bez twojej zachęty i ułatwienia mi jaknajprędszego środków, przyjechać nie mogę, ale uczynię to, abyśmy do celu dojść mogli w czasie możliwie najkrótszym. Nie zapomnij!—B. B. 250

## Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 20 stycznia 1993 r.

| **Weksle.** | Żąd. | Płac. |
|---|---|---|
| Berlin 100 mar. z krót. term. | —.— | —.— |
| Londyn 1 funt ster. „ „ | —.— | —.— |
| Paryż 100 franków „ „ | —.— | —.— |
| Wiedeń 100 guld. „ „ | —.— | —.— |
| **Papiery publiczne:** | | |
| 5% Listy zast. z r. 1869 duże | 102.75 | —.— |
| „ „ „ małe | —.— | —.— |
| Listy zast. m. Warsz. serji I | 102.50 | —.— |
| „ „ „ II | 102.50 | —.— |
| „ „ „ III | 102.40 | —.— |
| „ „ „ IV | 102.40 | —.— |
| „ „ „ V | 101.85 | —.— |
| „ „ „ VI | 101.75 | —.— |
| Listy zast. m. Łodzi serji I-ej | 101.25 | —.— |
| 4% Listy likwidacyjne duże | 99.25 | —.— |
| „ „ małe | 99.— | —.— |
| Bilety Banku Ces. ser. I, II i III | —.— | —.— |
| Ros. Poż. Premjowa z r. 1864 | —.— | —.— |
| „ „ „ 1866 | —.— | —.— |
| I Pożyczka wschodnia rs. 100 | —.— | —.— |
| II „ „ 100 | 102.50 | —.— |
| III „ „ 100 | 103.50 | —.— |
| 4% nowa pożyczka . . . . . | 95.25 | —.— |
| Listy wileńskie długotermin. | —.— | —.— |
| **Akcje i obligacje:** | | |
| Obligacje miasta Warszawy . | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-terespol. | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej . | —.— | —.— |
| Akcje Banku handl. warsz. . | —.— | —.— |

**Wartość kuponu:**

(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 36[9]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 143[8]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 104[2]
Od Listów likwidacyjnych kop. 51[7]
Od Obligów m. Warszawy 128[0]

## Targi

**NA PLACU WITKOWSKIEGO**

Dnia 20 stycznia 1893 r.

| | Pud od | Pud do | Korzec od | Korzec do |
|---|---|---|---|---|
| | Kopiejek | | | |
| Pszenica 242 sm. i ord. . | — | — | — | — |
| „ „ pstra i dobra | — | — | — | — |
| „ „ biała . . . | — | — | — | — |
| „ „ wyborowa . | — | — | — | — |
| Żyto wyborowe 232 funt . | — | — | 475 | 480 |
| „ średnie . . . . . . | — | — | 465 | — |
| „ wadliwe . . . . . | — | — | — | — |
| Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. | — | — | — | — |
| Owies . . . . . . 142 f. | — | — | 290 | 320 |
| Gryka . . . . . . 202 f. | — | — | — | — |
| Rzepik letni . . . . . . | — | — | — | — |
| „ zimowy 212 funt. | — | — | — | — |
| Rzepak rapos. zim. 212 f. | — | — | — | — |
| Groch polny 262 funt. . . | — | — | — | — |
| Kasza gryczana . . . . | — | — | — | — |
| Kasza jaglana . . . . . | — | — | — | — |
| Siana pud . . . . . . . . | 50 | 55 | — | — |
| Słomy pud . . . . . . . . | 30 | 33 | — | — |
| | — | — | — | — |
| | — | — | — | — |
| | — | — | — | — |

## CUD NATURY

**1-szy raz w Warszawie**

w Muzeum Szultze-Bieńkowskiej,

**Królewska № 16,** 104

pokazuje się codzień godzina

## Żywy chłopczyk z głową ptaka

**DOBOS JANOS,**

**rodem Węgier, liczy 14 lat, waży 20 f.**

## Olbrzym Adolf Gardowski

pozostaje **tylko do Środy,** d. 25 Stycznia.

## Z REPERTUARU

## „Leopolda Lewandowskiego",

Dyrektora Orkiestry Teatru Rozmaitości.

Lewandowski L. **Pif paf puf.** Mazur myśliwski. kop. 40.
— **Flirt.** Mazur. „ 30.
— **Wejście w świat.** Polka „ 30.

## W Syrenim grodzie.

**Album karnawałowe, zawierające 12 najnowszych tańców, grywanych w teatrach i na balach:**

№ 1. Komzak K. **Uroczy Wiedeń.** Walc.
№ 2. Moniuszko St. **Weselny.** Mazur.
№ 3. Krauze K. **Komiczna.** Polka.
№ 4. Strauss J. **Bratki.** Polka-Mazurka.
№ 5. Moniuszko St. **Straszny Dwór.** Kadryl.
№ 6. Lochman W. **Karmazyn.** Mazur.
№ 7. Ziehrer C. M. **Śpiewacy gajów** Walc.
№ 8. „ **Hiszpański.** Marsz.
№ 9. Lochman W. **Gardenia.** Polka.
№ 10. „ **Kasztelanka.** Polka-Mazurka.
№ 11. Ziehrer C. M. **Sprytna.** Galopka.
№ 12. Waldteufel E. **Najpiękniejszy.** Walc

**Cena całego Albumu z ozdobną winietką rs. 2.**

***Do nabycia we wszystkich księgarniach.***

*Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa w Warszawie.* 105r

**Para młodych**

## KLACZY

**karych karosjerów** ujeżdżonych, do sprzedania u rządcy **Bracka № 20.** 122R

## Nakładem Księgarni

## F. HÖSICK'A

wydane zostały następujące **nowości muzyczne,**

i są do nabycia we wszystkich składach muzycznych.

**Do śpiewu:**

Carracido. Wspomnienie (La danza delle memorie), kop. 40.
Nadaud. Żegnajmi (Valse des adieux) k. 20.
Costa. Serenada średniowieczna (Serenata medioevale), kop. 40.
Miliotti. Marzenie. (Reverie), kop. 40.
Chopin. Op. 34 № 2 (Valse) Tęschnota (Intensa Brama), kop. 50
— Op. 64 № 1 (Valse) Taniec amorków (Ridda d'amorini), kop. 40.

**Na fortepian:**

Osmański. Marsze Żuawskie № 11, kop. 20.
— „ „ № 12, „ 40.

NAKŁAD i DRUK

**S. ORGELBRANDA SYNÓW**

w Warszawie.

## NAJLEPSZA

## Metoda Języka Francuzkiego

**Dla uczących się z pomocą lub bez pomocy nauczyciela.**

W 36 LISTACH.

Podług 22-go wydania metody Toussaint-Langenscheidta.

Cena kompletu **rs. 3.** 107

Cena pojedyńczego listu **kop. 10.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

**Jest do odstąpienia w m. Łodzi**

## PIEKARNIA

w ruchu będąca **z całem urządzeniem.**

Wiadomość w Warszawie, ul. Ogrodowa № 11, mieszk. 5, od godz. 9-ej do 1-ej przed południem i od 6-ej do 7-ej wieczorem. 110r

Cennik opisowy ilustrowany nasion i narzędzi ogrodniczych

**na rok 1893-ci**

## Ogrodnika Polskiego,

**Mazowiecka 11.**

Wyszedł z druku i wysyła się bezpłatnie na żądanie. Oprócz **Kalendarza Ogrodniczego,** zawiera liczne **rady i wskazówki** ogrodnicze, oraz **wzory klombów i robót** kwiatowych. 118r

## Poszukuje się Fabryki

## GARBARSKIEJ

z maszyną parową lub kieratem, z młynkiem do Valonei w Warszawie lub w gubernjalnem mieście na prowincji, w której by można było produkować około 100 skór podeszwianych i do 500 saków tygodniowo, mogę takową nająć na jakiś czas lub nabywać na własność, ponieważ wyklucza się pośrednictwo. Uprasza się o składanie piśmiennych ofert, szczegółowych, do kantoru Kurjera pod adresem „**Garbarnia.** 103

## Typy i obrazki krakowskie

przez *Michała Bałuckiego.*

Wyszły z druku i sprzedają się we wszystkich księgarniach w Warszawie, po rs. 1 kop. **20,** z przesyłką na prowincję rs. 1 kop. **35.**

*Nakład S. Lewentala* w Warszawie, Nowy-Świat 41. 57r

## Do nabycia

120R

## Fabryka Zapałek,

istniejąca **od r. 1871,** zaopatrzona w pozwolenie Rady Lekarskiej, Administr.-Policyjnej i Akcyznej.—Fabryka znajduje się blizko Warszawy.—Bliższe szczegóły udziela **Goldberg, Świętojerska № 28.**

**Urząd Starszych**

## Zgromadzenia Kuchmistrzów

zawiadamia swych członków, iż sesja kwartalna za rok ubiegły odbędzie się dnia 25-go stycznia, we środę, o godz. 6-ej wieczorem, we własnym lokalu, dla złożenia rachunków i dopełnienia formalności zapisów. 102

# Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej

# FABRYCZNO-ŁÓDZKIEJ,

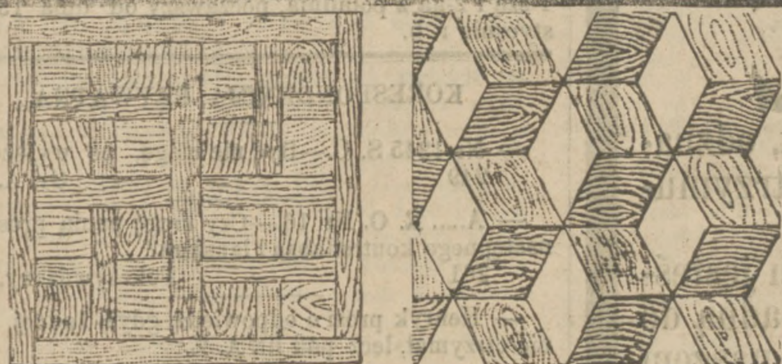
podaje do wiadomości, że w szóstem publicznem losowaniu obligacyj Towarzystwa, odbytem w dniu 21 Grudnia (2 Stycznia) 1892—93 r., wylosowane zostały następujące obligacje:

po rs. 500 N-ra: 0064, 0104, 0132, 0336, 0377, 0514, 0654, 0743, 1292, 2181, 2188, 2299, 2310.

Spłata powyższych obligacyj rozpocznie się jednocześnie z wypłatą kuponu Nr 12, a mianowicie z d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1893 r.

Obligacje dawniej wylosowane, a dotąd niepsłacone:

N-ra: 0445, 0549, 0689. 119r



## TOWARZYSTWO

# Przemysłowo-Leśne

wyrabia: fryzy dębowe, posadzki massywne dębowe, również fornirowane, ramy do drzwi, okien itp.

**Biuro: Marszałkowska 154, Warszawa.** 22

## Pierwsza w Warszawie

**otworzona specjalna fabryka** moja,

poleca łaskawej uwadze WPP. Kupców i Przemysłowców,

**jako NOWOŚĆ**

# ozdobne i pełne efektu Plakaty,

***wtłaczane złotem i prawdziwem aluminium***, posiadające wysoką zaletę zareklamowania każdej firmy i przedmiotu.

Dla poznajomienia Szanownej Klijenteli z powyższym wyrobem, fabryka moja posiada na składzie wielki wybór wzorów, a dla dogodności Jej dostarcza je w razie życzenia do domów.

Na żądanie fabryka przygotowywa ***gratis*** szkice i wzory, według podanego tekstu.

Z uszanowaniem

***J. HIRSZOWICZ,***

103R ***ulica Elektoralna Nr 21.***

Przy fabryce znajduje się również specjalna pracownia grawerska w celu przygotowania wszelkiego rodzaju klisz.

**Proszę spróbować Wino Nr 12 wytrawne i Nr 13 łagodne, bez etykiety, na 120 kop. cała butelka. R. Morozowicz, Miodowa 6, Chłodna 8, Plac Ś-go Aleksandra 18, Marszałkowska 120.** 111r

## Elixir, Puder i Pasta do zębów

# Przew. Ojców BENEDYKTYNÓW

**z Opactwa SOULAC (Gironda).**

Dom **MAGUELONNE**, Opat.

**2 medale złote: Bruksella 1880. Londyn 1884.**

**NAJWYŻSZE NAGRODY.**

Wynalezione w r. **1373**

przez księdza

## Piotra Boursaud.

Sprzedaż hurtowa **SEGUIN**, Bordeaux

1851R Dom założony w r. 1807.



**Detaliczna:** We wszystkich znaczniejszych perfum., aptekach i składach mater. apt.

# DYREKCJA DROGI ŻELAZNEJ

# Warszawsko-Wiedeńskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 12 (24) Stycznia r. b., o godzinie 10-ej zrana, w Magazynie Nr 2 na stacji Warszawa przy ulicy Jerozolimskiej, odbędzie się głośna in plus licytacja na sprzedaż około 1,400 pudów drobnego żelaztwa, krążków gumowych oraz różnych drewnianych części wagonów.

Przedmioty zakwalifikowane do sprzedaży, mogą być obejrzane w tymże Magazynie w godzinach biurowych, w ciągu ostatnich trzech dni przed terminem licytacji.

Zakupione przedmioty, po uiszczeniu na miejscu zalicytowanej ceny, natychmiast wydane zostaną nabywcy i przez tegoż winny być bezzwłocznie zabrane. 109r

**KATARY, ZATKANIE KANAŁÓW ODDECHOWYCH, SUCHOTY, ASTMA**

**leczą się zażywająo**

KAPSUŁKI GUYOTA

# CAPSULES GUYOT

*Kapsułki te dawniej były czarne i nieprzyjemne do połykania, obecnie są białe podobne do cukierków.*

*Na każdej kapsułce odbity jest podpis Guyot.*

*Najdelikatniejszy żołądek znosi smołę w Kapsułkach Guyota zawartą.*

**Uważać należy na podpis trzechkolorowy.**

ZNAJDUJĄ SIĘ

we wszystkich aptekach.

Fabryka i sprzedaż hurtowa

19, rue Jacob w Paryżu.

24r

# OBWIESZCZENIE.

Ogólne Zgromadzenie Akcjonarjuszów Najwyżej Zatwierdzonego Towarzystwa Akcyjnego Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów odbyte w dniu 31 Grudnia 1892 r. (12 Stycznia 1893 r.), zgodnie z par. 69 Ustawy, postanowiło przystąpić do likwidacji swoich interesów i wybrało w tym celu Komisję Likwidacyjną w osobach niżej podpisanych:

PP. **Dawida Rosenbluma,**
**Stanisława Gustawa Bruna,**
**Antoniego Kulikowskiego.**

Komisja ta w myśl par. 70 Ustawy wzywa niniejszem wszystkich mogących rościć jakiekolwiek pretensje do zwijającego się Towarzystwa Akcyjnego Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów, iżby z takowemi zgłosić się chcieli piśmiennie do Stanisława Gustawa Bruna w Warszawie, przy ul. Bielańskiej Nr 2, najdalej do dnia 1 (13) Marca 1893 r., gdyż wrazie niezgłoszenia się, fundusze rozporządzalne Towarzystwa zostaną rozdzielone pomiędzy jego Akcjonarjuszów.

Warszawa, d. 8 (20) Stycznia 1893 r.

Komissja Likwidacyjna Towarzystwa Akcyjnego Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów.

**Dawid Rosenblum.**
**Stanisław Gustaw Brun.**
106 **Antoni Kulikowski.**

## Zakład Wapienny Kadzielnia

## pod Kielcami.

**istniejący dotychczas pod firmą**

# N. Dobrzyński i S^ka.

Na mocy dobrowolnej umowy z d. 11 Stycznia r. b., przeszedł na moją wyłączną własność B. Riembiewskiego i nadal prowadzony będzie pod firmą 101

# B. Rembiewski,

o czem zawiadamia się Szan. Odbiorców.

***Urząd Starszych***

**Zgromadzenia Majstrów Szczotkarskich**

**w Warszawie.**

Zawiadamia Panów Majstrów na prowincji zamieszkałych, że doroczna sesja odbędzie się w dniu 30 Stycznia 1893 r. o godzinie 5-ej po południu, w mieszkaniu Starszego Zgromadzenia. 105

121 **1,000 rs. kaucji**

dać mogę i poszukuję posady inkasenta lub kasjera.—Oferty pod literami **W. L.** do Biura Ogłoszeń **Rajchmana i Spółki, Senatorska 26.**

## Nauka i wychowanie.

**Angielki** i francuzki są do umieszczenia na miejsca stałe lub demi-place. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Berga 6, parter. 206r

**A. Poprawia** charakter pisma w krótkim czasie kaligraf, Mikołaj Friedmann. Zgoda 7, od 4-ej do 8-ej. 1949

**B. przełożona** zakładu naukowego może zaopiekować się osierociałemi dziećmi każdego wieku. Pomieszczenie dla uczennic szkół. Krucza 38, mieszkania 11, lewa oficyna, 2-e piętro. 1982

**Buchalterji** wyucza upoważniony przez władzę nauczyciel specjalista Rogulski, autor metody listownej. Erywańska 8. 327

**Buchalterji** wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, wieloletni zastępca Danilewicza, autora buchalterji, Chmielewski. Bracka 5. 194r

**Konwersacja** francuzka, niemiecka 2 rs., angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 444

**Korepetytor** potrzebny z 6-go gimnazjum. Wiadomość: Grzybowska № 27.—Malinowska. 1922

**Lekcyj** muzyki udzielam. Czysta 6, mieszkania 24. 1923

**Lekcje** francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie 3 rs. miesięcznie. Ciepła 7, mieszk. 64, I-sze piętro. 1598

**Lekcyj** muzyki udzielam, za przystępną cenę. Chmielna 70, m. 1. 1266

**Nauczycielka** muzyki, z patentem konserwatorjum, udziela lekcje i na swoim fortepianie. Wiadomość od 12—2, Wspólna 54, mieszkania 3. 1698

**Nauczycieli**, guwernantek potrzebują na prowincję. Świętokrzyzka 27. Biuro pedagogiczne Dąbrowskiej. 1893

**Potrzebna** inteligentna francuzka na demi-place. Zielna 16, m. 10. 1920

**Potrzebna** francuzka wykształcona, mająca wolne godziny w niedzielę od 12-ej do 3-ej i w czwartek od 4-ej do 6-ej. Krucza 3, m. 8, od 5-ej po południu. 1980

**Szkoła** kroju Skwareckiej, wykład najpiękniejszym systemem Worth'a. Uczennice praktykują na materjale zakładowym. Plac św. Aleksandra № 14. 1160

**Student** uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Łaskawe oferty proszę składać w Kurjerze dla C. D. 1939

**Student** poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Odległość nie stanowi różnicy. Wspólna 23, mieszkania 8. 1941

**Uczennica** wyższego kursu konserwatorjum udziela muzyki na własnym fortepianie. Oferty przyjmuje Kurjer sub „B. S." 1694

**Zaraz** potrzebna doświadczona nauczycielka na przychodnią, do udzielania początków chłopczykowi lat 7. Złota № 29, m. 9. 1852

**Żądaną** jest na stałe polka lub niemka, z wykształceniem gimnazjalnem, znająca dobrze języki: francuzki, niemiecki, początki muzyki. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Sumiennej." 1930

## Doniesienia osobiste.

**„Chemik"** ma drugi list na poste-restante. 2007

**Francuzka** inteligentna, sympatyczna, chce poznać w celach matrymonjalnych człowieka od 35 do 50 lat, prawego, wykształconego, z dobrem stanowiskiem. Oferty adresować po francusku Warszawa poste-restante „Etrangère 360." 1607

**Kawaler** lat 28, blondyn, katolik, mówią, że przystojny, posiadający 4,000 rubli kapitału, nie mając znajomości, poszukuje w ten sposób za żonę panny do 20 lat, przystojnej i łagodnego charakteru, z posagiem od 3,000 rubli. Szanowne reflektantki zechcą oferty swe wysyłać poste-restante M. J. w Mazowiecku, gub. łomżyńska. Dyskrecja zapewnia się. 1845

**Panna** lat trzydzieści parę, inteligentna, łagodna, praktyczna i dobrze wychowana, mająca rs. 2,000, nie widząc w kółku swych znajomych człowieka mogącego ją uszczęśliwić, chce znaleźć opiekuna w mężu nie starszym nad lat 46, którego wykształcenie, charakter zacny i prawy, dawałyby rękojmię szczęścia. Oferty serjo proszę adresować Warszawa poste-restante „Szatynka 2,000." O wysłaniu listu zawiadomić w Kurjerze. 1906

**Panna** lat 37, łagodna, nie wymagająca, pragnie w celu wyjścia za mąż poznać człowieka odpowiedniego wiekiem, może być rzemieślnik lub mający jakiś niewielki handel, byle nie wdowiec. Oferty proszę składać poste-restante dla „Niewymagającej." 1791

**Świtezianka** i Przeznaczona mają listy od Trzywdara. 2014

**Trzeźwo** Myśląca ma list na poczcie od Henryka. 2008

## Posady i prace.

### a) Poszukiwane.

**Krawcowa** uzdolniona chodzi do domów prywatnych. Złota 39, mieszk. 23. 1993

**Bony** niemki i freblówki z dobremi rekomendacjami oraz panny służące, poleca Kantor komisowy kaucjonowany, Nowosenatorska 6. 164r

**Francuzka** młoda, przyjemnej powierzchowności, potrzebna na wieś do zarządu domem i konwersacji. Hotel Europejski № 87, między godziną 1—2-gą. 1626

**Handlowiec** obeznany z branżą cygar, buchalterją i korespondencją niemiecką, poszukuje posady. Oferty pod lit. Ł. przyjmuje Kurjer Warszawski. 2015

**Krój** i krawieczyznę znam gruntownie, poszukuję miejsca zarządzającej lub współki. Chmielna № 24, m. 20. 1976

**Lokaj** młody, który pełnił obowiązki w jednym z domów przez lat 11, a w innych po lat parę, poszukuje miejsca woźnego lub lokaja. Oferty: kantor Kurjera pod wyrazem „Lokaj." 1780

**Młodzieniec** ze wsi, wieku lat 17, poszukuje miejsca w handlu. Wiadomość: Hoża 34, parter, Umińska. 1950

**Małżeństwo** bezdzietne życzy sobie objąć obowiązek na prowincji, żona do gospodarstwa, a mąż jako pszczolarz i stolarz. Warunki bardzo przystępne. Oferty: Kurjer Warsz. pod wyrazami „Pszczolarz i stolarz." 1935

**Młody** człowiek, handlowiec, z praktyką 15-letnią, znający gruntownie języki polski i russki, poszukuje zajęcia w składzie jakimkolwiek lub też w jakim innym interesie, w zakres handlu wchodzącym. W razie potrzeby może złożyć paręset rubli kaucji. Łaskawe oferty proszę składać do kantoru Kurjera Warsz. pod literami A. D. 60. 1928

**Młoda** osoba, russka, poszukuje miejsca.—Zielna 11, m. 23. 2016

**Niemka** poszukuje zajęcia do szycia i gospodarstwa do domu familijnego lub pojedyńczej osoby. Łaskawe oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami O. E. 2005

**Niemka** wykształcona, z dobremi rekomendacjami, ma kilka godzin wolnych. Wspólna 37—2. 1997

**Niemka** (bona) inteligentna poszukuje zajęcia lub miejsca. Próżna № 3, m. 12. 1600

**Osoba** młoda poszukuje miejsca do zarządu domem albo do towarzystwa pojedyńczej osoby. Ul. Zielna № 4, m. 16. 193r

**Osoba** młoda, znająca krój i szycie, poszukuje miejsca do zarządu pracownią. Wiadomość: Warecka № 1, m. 4. 1951

**Osoba** znająca krawieczyznę, krój, szuka zajęcia w domach prywatnych. Podwale 14, m. 25. 2037

**Osoba** w średnim wieku, znająca gruntownie język francuski, praktyczna i gospodarna, pragnie umieścić się w jakim zacnym domu jako towarzyszka, lektorka lub zarządzająca domem. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. B. N. 212r

**Poszukuje** posady na rządcę lub administratora domu albo inkasenta, z kaucją pieniężną rs. 1,000 lub kaucją hypoteczną do sumy rs. 5000. Wiadomość: ulica Furmańska 13, u właściciela domu. 1926

**Poszukuje** posady znający się na gospodarstwie wiejskiem, rachunkach, budownictwie (ma chlubne świadectwa z budowy mostów, niwelacji kolei żel.), dobry rządca majątków, lasów, znany z uczciwości, mający dobre rekomendacje. Gub. wil., stacja pocztowa Worniany, Ernest von Bonin. 1955

**Rządców** domów z kaucjami i obeznanych z przepisami policyjnemi oraz sądowemi rekomenduje kantor komisowy kaucjonowany, Nowosenatorska 6. 4019r

**Szukam** kilka godzin zajęcia lektorki lub do towarzystwa. Wiadomość w kiosku, róg Chmielnej i Brackiej. 1948

**Wykształcona** niemka poszukuje miejsca. Wiadomość: Piękna 40, m. 7. 1983

**„Złotnik"** z ukończonym kursem buchalterji, znający języki russki i polski, poszukuje miejsca w kantorze lub sklepie. Oferty w Kurjerze pod „Kurs." 1925

### b) Zaofiarowane.

**A) Specjalistki** do szycia drobiazgów, maszynistki i chłopiec potrzebni. Fabryka bielizny „Pierwsza Warszawska Konkurencja", Nowy-Świat 33, godz. 5—7-ej po południu. 1989

**Bona** młoda, niemka, z dobremi rekomendacjami, potrzebna na ul. Senatorską № 22, mieszkania 36. Zgłaszać się od godziny 11-ej do 3-ej. 195r

**Buchalter** poszukuje zajęcia w godzinach wieczornych. Oferty: Kurjer dla „Buchalrera." 2024

**Człowiek** mający 3,000 rs. może znaleźć zajęcie za pensję i procent. Gwarancja pewna. Hortensja 1, m. 22, od 12—4-ej. 2001

**Do kantoru** pralni potrzebna jest osoba młoda, energiczna, z małą kaucją. Oferty w Kurjerze „Do pomocy." 2034

**Do majątku** 40 włók, w najlepszej stronie kraju położonego, intensywnie i przemysłowo prowadzonego, potrzebny jest od 1-go lipca inteligentny, wytrawny rolnik z kaucją kilku tysięcy rubli. Przypuszczony będzie do prowizji od czystego dochodu. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26 w Warszawie, pod „Rolnik." 217r

**Francuzka** od 10 do 12 lat potrzebna do towarzystwa dziewczynki na stałą. Zgłosić się: Żórawia № 8, m. 10. 1954

**Izraelitka**, panna, przyzwoitej powierzchowności, pochodząca z inteligentnej rodziny, któraby umiała ładnie mówić kilkoma językami, potrzebna zaraz do magazynu galanteryjnego. Wiadomość: Karmelicka 11, mieszkania 20. 1715

**Kanarki** prawdziwe harcowskie, tanio do sprzedania. Al. Jerozolimska 78, mieszkania 12. 175r

**Litograf** uzdolniony potrzebny zaraz do litografji Fajansa. 1903

**Poszukuje** się akuszerki, któraby za stałą pensję obowiązała się przyjeżdżać w razie zapotrzebowania do fabryki oddalonej o 9 wiorst od Warszawy. O warunkach dowiedzieć się można u dr. M. Landau na Pradze, Targowa 34. 1696

**Potrzebne** podręczne i uczennice do kwiatów, zaraz płatne. Nowolipie № 36, mieszkania 17. 1802

**Potrzebna** zdolna podręczna do staników. Niecała 10, m. 9. 1891

**Panna** kompletnie zdolna do haftu, znająca rysunki, znajdzie stałe zajęcie na dobrych warunkach. Panna uzdolniona do negliży, podręczne i maszynistki potrzebne zaraz. Senatorska 24, Rogozińska. 1816

**Potrzebni** są kolporterzy do księgarni M. Arcta, Nowy-Świat № 53. Zgłaszać się między 9 a 12-tą. 1854

**Potrzebni** uczniowie dobrej konduity do cukierni i pracowni. Róg Brackiej i Alei Jerozolimskich. 1806

**Potrzebne** staniczarki, dziewczynka do nauki. Romana, Niecała № 4. 1835

**Potrzebna** zaraz na wyjazd do Częstochowy panna zupełnie uzdolniona w kroju i szyciu sukien. Wiadomość: Freta 27, mieszkania 4. 1320

**Potrzebni** zaraz do nader korzystnego, już gotowego interesu artystycznego, zdolny impresarjo, jakoteż i kasjerka z kaucją lub odpowiednią gwarancją, na wyjazd do Cesarstwa. Reflektanci mogą się zgłaszać każdodziennie na ul. Pańską № 23, m. 5, od 3-ej do 5-ej po poł. 1756

**Potrzebne** są dziurkarki, szykowaczka do bielizny męzkiej i dziewczynka do nauki.—Elektoralna № 6, sklep z bielizną. Wydają się dziurki do domu. 1736

**Potrzebna** niańka do dzieci. Twarda № 7, m. 11. 1731

**Potrzebni** są uczniowie do nauki do kowala. Pierwszeństwo mają z prowincji. Leszno № 87. 2002

**Potrzebna** bona niemka muzykalna z russkim, polskim i francuskim, do trzynastoletniej dziewczynki. Pensja 120 rubli i do umowy. Codziennie do 12-ej, Powązki, nadzorca koszar Iwanow. 1991

**Potrzebna** jest bona wyłącznie z językiem niemieckim; wymagana jest rekomendacja i ukończenie jakiego zakładu naukowego. Marjensztadt № 1, mieszkania 1. 1988

**Potrzebna** jest do domu prywatnego specjalistka szycia bielizny. Wiadomość: Złota № 21, m. 5. 1933

**Potrzebny** ładnie piszący. Próby pisma: Marszałkowska 97, u stróża. 1940

**Potrzebny** jest stolarz modelowy na stałe. Tylko znający dobrze swój fach będzie przyjęty. Wiadomość: ulica Koszykowa № 27, w fabryce. 1943

**Potrzebna** jest wdowa w średnim wieku, znająca się dobrze na kuchni i szyciu na maszynie, do dwojga osób na wyjazd. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej domu № 27, mieszkania 18. 1956

**Potrzebne** są zaraz panny zdatne do staników za dobrem wynagrodzeniem. Chmielna № 66, stróż wskaże. 1957

**Potrzebne** zdolne dziurkarki do domu i za dom. Elektoralna 37, Kubalska. 1960

**Potrzebne** są podręczne i do nauki do pracowni. Wielka 49, m. 12. 1972

**Potrzebna** jest panna do haftu zdolna, za dobrem wynagrodzeniem, przy ul. Grzybowskiej № 20, w dystrybucji. 1919

**Potrzebne** maszynistki i dziurkarki do bielizny. Pańska 36, m. 29. 2032

**Potrzebny** jest czeladnik ślusarski. Nowolipki № 26. 2028

**Potrzebne** są dobre podręczne do Dziewulskiej, Złota 24, m. 38. 2018

**Potrzebny** jest korespondent-buchalter na godziny popołudniowe. Ul. Marszałkowska 53, w kantorze. 216r

**Potrzebne**: maszynistka, dziurkarka, podręczne. Pańska № 88, m. 17. 2019

**Staniczarka** i spódniczarka potrzebne od 1/II. Bronikowska, Erywańska 18. 1688

**Zaraz** potrzebne zdatne panny do spódnic i staników. Krucza 20, pracownia „Wandy." 2039

## Kupno i sprzedaż.

**A) Bardzo** tanio sprzedaję na raty biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2k. 80, ślubne obrączki złote od rs. 8 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 42049

**Adres.** Meble z czterech pokojów rozmaite pozostawiono tanio do sprzedania. Krucza 10, rządca domu. 40073

**Adres.** Meble tanio, garnitury, szafy, komody, łóżka, kredensy, stoły, krzesła. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra. Koperski. 993

**Aksamitna** czarna suknia, raz użyta. Krucza 46, m. 9, 11—2-ej. 1586

**A. Otomana** za bezcen, ładna, mocna. Leszno 31, m. 7. 2022

**Biała** suknia balowa satin duchesse tanio do sprzedania. Warecka 7, od podwórza m. 8, drugie piętro. 1987

**Bibljoteki** dwie dębowe po 25 rubli u stolarza, Żórawia 5. 2033

**Bilard** z piramidką do sprzedania. Piwna № 29, w bawarji. 1231

**Bardzo** dobre masło. Złota 37, m. 7, od 9-ej do 12-ej. 1970

**Chomonta** krakowskie z bronzami, prawie nowe, pozostawiono do sprzedania u pana Adama Zawadzkiego, ul. Królewska № 6, róg Saskiego Placu, zakład wyrobów rymarskich. 198r

**Cygara** odleżałe znanej dobroci, fabryki „Imperial", wyprzedają się z ustępstwem rabatu nabywającym nie mniej stu sztuk w składach J. Rosenbluma: Nowy-Świat № 9, Krak.-Przedm. № 79 oraz w mieszkaniu prywatnem, Nowy-Świat № 36, m. 9. 227

**Czarne** saksaki suknem kryte, zdatne do podróży i elki sprzedam tanio. Daniłowiczowska 7—7. 1420

**Do sprzedania** fortepian zagraniczny w dobrym stanie za 250 rs. Krucza 48, mieszkania 21. 1952

**Do sprzedania** garnitur mebli stylowych, jedwabiem krytych, za 75, treme 30. Plac św. Aleksandra № 13, m. 6. 1958

**Do sprzedania** 2 portjery i 3 lambrekiny w dobrym stanie. Kleszczyński, Podwale № 3. 1937

**Do sprzedania** suknia blado-niebieska za rs. 12. Plac św. Aleksandra № 8, stróż wskaże. 2031

**Do sprzedania** maszyna Singera do szycia. Krucza № 22, m. 23. 1998

**Dawne** pasy polskie, tkaniny i inne starożytności nabywam, płacę dobrze. Marszałkowska 97, m. 19. 1975

**Elegancki** kostjum biały nowy i 14 łokci aksamitu kolorowego. Żórawia 43, mieszkania 15. 1456

**Fortepian** Kralla i Seidlera do sprzedania. Marszałkowska 59, stróż wskaże. 1865

**Fortepian** doskonały Kralla rs. 210. Szeroka Freta 18, m. 7. 2036

**Frak**, kamizelka mało używane rs. 10. Podwale 10, mieszk. 3. 2025

**Fortepiany**, pianina dobre, mało używane, tanio sprzedaję. Bielańska 5, Granke. 2011

**Fortepian** wiedeński nowej konstrukcji, dobry, sprzedam tanio. Chmielna 33, mieszkania 13. 1122

**Fortepian** zagraniczny 260, szafa śpiżarniana, maszyny, waterklozet, zegar, tygodniki, komoda. Pianistka grywa na wieczorach. Widok 3, mieszkania 10. 1073

**Garnitur** czarny sprzedam tanio. Nowy-Świat 27—16. 1927

**Garnitur** orzechowy, otomana za rs. 18, kozetka, krzesła do sprzedania. Marszałkowska 91—24. 1990

**Kasy** ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2r

**Kasy** ogniotrwałe z zegarowym przyrządem, alarmujące, ceny przystępne, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska № 125. 1543

**Kury.** Kupię koguta i dwie kury Plymouthrocki popielate w centki. Płacę koguta 50 rs., kury po 30 rs. Oferty: Kurjer O. S. 1261

**Kareta** potrójna nowa, faeton nowy, faeton używany z fordeklem i drzwiczkami tanio do sprzedania. Krak.-Przedm. № 44. 1938

**Kupuję** używane książki, marki pocztowe, numizmaty. Księgarnia Englerta, Ordynacka 14. 1932

**Komoda** elegancka z toaletą do sprzedania. Hortensja 5—19, parter. 1966

**Kupię** dorożkę. Zgłaszać się na ul. Złotą 44, m. 7. 1921

**Książki** niemieckie zagranicznych autorów i dla młodzieży, odpowiednie do wieku, w ozdobnych oprawach, nowe, tanio. Tamże kołnierz, mufka, czapka tumakowe, szubka pluszowa na lisach w dobrym stanie i sześć sukien jedwabnych. Wolska 5—4, od 2 do 5-ej po południu. 215r

**Kasy** ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze w specjalnej fabryce egzystującej od 1863 r., Stanisława Baumgart, Chłodna 40. 680

**Kasę** ogniotrwałą, szafę, dywan, garnitur mebli, zegar kukułkę sprzedam tanio. Nowy-Świat 28—19. 1686

**Lankastrówka** jest do sprzedania bardzo tanio. Zgoda 4, m. 10, od 6 do 8-ej wieczorem. 1733

**Łóżek** para orzechowych stylowych, eleganckich, rubli 40. Leszno 44, stolarz. 1169

**Meble** tanio! Kompletne urządzenie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 1517

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 1886

**Meble**: garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, łóżka, kredensy, komody, biurka i inne, niepraktykowanie niskie ceny. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 1509

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, otomana. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 1700

**Meble**, garnitury czarne, otomany, szeslongi, garniturki fantazyjne rozmaite, stoliki, tremo, komoda, szafy, bibljoteka, łóżka. Krucza 49, tapicer. 1737

**Masło** do potraw, miód—wyborowe. Zielna 19—5, od 9 do 12-ej. 1977

**Meble**, lustra, kredens, bardzo bogate, tanio sprzedam. Bielańska 5, Granke. 2012

**Otomana** w pasy, urzędowej roboty, 25 rs. Eldorado, Długa, m. 45. 1942

**Otomana**, kozetka, 4 krzesła, stoliczek bardzo tanio. Bracka 10, mieszk. 18, w drugiem podwórzu. 2038

**Otomana** dobrze zrobiona niedrogo do sprzedania. Elektoralna 23, m. 19. 2027

**Otomanę** urzędowej roboty, na włosach, sprzedam tanio. Bracka 4, szwajcar wskaże. 1913

**Piramidka** 16 bil oraz 5 bil dużych, wszystko w dobrym stanie, do sprzedania. Róg Brackiej i Alei Jerozolimskiej. 1805

**Pomidorowa** konserwa mocno sterylizowana, przez co jest zdrowa i trwała, sprzedaje się we wszystkich sklepach „Merkurego", u Ogrodnika Polskiego, Mazowiecka № 11 i u Feliksa Sienna № 3, flaszka na 6 osób 30 kop., dubeltowa 50 kop. 207

**Potrzebny** płaszcz wojskowy albo cywilny na futrze lub też palto na futrze. Oferty z ceną: kantor Kurjera K. K. D. 1973

**Pojedynka** Lankastra nowa do sprzedania. Plac Zamkowy N 103, m. 2. 2013

**Rowery** dwa kupię, damski i męzki na dętych gumach. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. „Amatorowi." 1934

**Sanki** parokonne praktyczne i faeton tanio do sprzedania. Orla № 9, u Geyera. 1137

**Suknie**: materjalna bordeaux, różowa, lila wełniana. Chmielna 62, mieszk. 19. 2006

**Suknia** balowa kremowa nowa 12 rs., bluzka wełniana niebieska 5 rs., do sprzedania z powodu żałoby. Zgoda 6—7. 2043

**Wolant** nowy, silnie zbudowany, tanio do sprzedania. Chmielna 18. 1113

## Interesa handl. i majątk.

**Bufet** z przekąskami do wydzierżawienia.— Wilcza № 26, w restauracji. 1946

**Bardzo** tanio: szkatułki żelazne z sekretami, kłódki angielskie duże, maszynki firmowe do plomb. Tłomackie 13, Sikorski. 530

**Cukiernia** egzystująca od 45 lat w najruchliwszym punkcie jest do sprzedania.— Wiadomość: Bielańska 22, w cukierni. 1016

**Dom** do sprzedania, mający dochodu 12,500 rs., w miejscu handlowem, za 110,000 rs.— Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 11, u doktora. 1204

**Do sprzedania** sklep z towarem łokciowym i norymberskim, przy nim pracownia z wyrobioną klijentelą. Warunki bardzo przystępne. Wiadomość: Erywańska 18, Bronikowska. 1687

**Do odstąpienia** garkuchnia. Nowy-Świat № 64, w bazarze. Wiadomość na miejscu. 1769

**Eksploatacyjno**-przemysłowe przedsiębiorstwa poszukują wspólników z niewielkiemi kapitałami. Oferty: Kurjer Warszawski „Eksploatacja." 1971

**Fabryka** chemiczna do nabycia w jednem z większych miast fabrycznych Królestwa.— Wiadomość: Ordynacka № 12, w sklepie mydlarskim. 1370

**Handlowiec** posiadający wpływowe stosunki poszukuje ajentur firm pierwszorzędnych. Łaskawe oferty: Warszawa „Djonizy" poste restante. 2010

**Interes** dla kobiety z małym kapitałem, kompletny, zaraz. Świętojańska № 8, w kawiarni. 2017

**Korzystny** interes, dający pewne utrzymanie, mieszkanie i opał, jest do sprzedania za kilkaset rubli. Widok 22, m. 3. 1999

**Łaźnia** z wanną wypuszcza się w dzierżawę. Dla obejrzenia i dowiedzenia się o warunkach reflektanci mogą się zgłaszać do kantoru fabrycznego w Markach (9-ta wiorsta przy szosie radzymińskiej). 1697

**Magle** do sprzedania. Ulica Żelazna róg Ceglanej 53. 1177

**Oddam** w dzierżawę lub sprzedam interes wyrobiony z obrotem 25 do 30,000 rs., dający od 12—15% dochodu. Kaucja 3,000 rs., do kupna potrzeba 4,000 rs. Reflektanci zechcą składać swe adresa pod „M. 25" w kantorze Kurjera. 1994

**Osoba** inteligentna, posiadająca rs. 400 do 600, może przystąpić do interesu handlowego dobrze się procentującego, z udziałem w pracy. Oferty dla E. Z. proszę pozostawić w kantorze Kurjera Warsz. 1961

**Pożyczający** na rok 20,000—30,000 rubli otrzyma wysoką dywidendę. Gwarancja kapitału kompletna. Bracka № 5, mieszkania 19, od 7—9-ej wieczór. 1945

**Potrzebny** procentujący dom około 70,000, dzielnica pryncypalna. Wspólna 40, mieszkania 12. 1831

**Poszukuje** się domu w cenie około 25,000 rs., bez pośrednictwa. Proszę oznaczyć dochód brutto i zostawić ofertę w administracji Kurjera pod literami L. Y. 1979

**Pralnię** sprzedam z 8-letnią klijentelą, na dogodnych warunkach, zaraz. Krochmalna № 48. 1974

**Rs.** 18.000 do 20,000 potrzebne na pierwszy numer po Towarzystwie, bez pośrednictwa. Uprasza się o złożenie oferty pod lit. K. H. w kantorze Kurjera. 1890

**Restauracja** z całem urządzeniem i bilardem do odstąpienia z powodu nagłego wyjazdu za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, ulica Freta № 25. 1880

**Sklep** z lokalem, w którym mieści się od lat 10-iu handel towarów kolonjalnych i restauracja, w m. Mławie (stacja kolei nadwiślańskiej), w domu Olszewskiego, przy rynku, jest do wynajęcia od 1-go lipca r. b. Bliższa wiadomość w aptece W-go Karpińskiego, Elektoralna № 39 i u właściciela domu. 1685

**Skład** węgla do sprzedania. Ulica Smocza № 19. 1745

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny, egzystujący lat 20, zaraz do wynajęcia. Waliców 32. Wiadomość u gospodarza. 1723

**Sklep** wiktuałów do sprzedania. Nowokarmelicka № 18. 1708

**Sklep** dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Wiadomość: ul. Twarda № 54. 1620

**Skład** węgla do sprzedania, egzystujący od 8-iu lat, z powodu wyjazdu. Wiadomość: ulica Chmielna № 21, m. 8. 1762

**Skład** węgli większy z mieszkaniem dla braku zdrowia sprzedam za rs. 1,500. Zielna 5. 1755

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny, egzystujący od lat kilku, jest do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ulica róg Srebrnej i Towarowej № 10. 1538

**Sklep** kolonjalno-spożywczy na ruchliwej ulicy z powodu słabości na dogodnych warunkach za przystępną cenę do sprzedania.— Wiadomość: ul. Świętokrzyzka № 20, mieszkania 3. 1967

**Sprzedaję** sklep spożywczy z mieszkaniem, dobrze procentujący. Ulica Świętokrzyzka № 18. 1964

**Sklep** spożywczo-dystrybusyjny, egzystujący 30 lat, do sprzedania. Targ dzienny od 18 do 25 rubli, mieszkanie obszerne i tanie.— Róg Prostej i Wroniej. 2020

**Skład** węgli do sprzedania z powodu niemożności prowadzenia jednej osobie. Długa № 8. 1986

**Skład** węgli do odstąpienia. Nowolipie № 17, naprzeciw skweru. 1984

**Są** do sprzedania magle. Nowolipki № 5. 1978

**Tanio** sprzedam sklep kolonjalny dobrze procentujący z powodu objęcia posady z dniem 1-ym stycznia. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 207r

**Wydzierżawię** plac na skład desek, drzewa, węgla i t. d. od ulicy Prostej i od ulicy Pańskiej. Wiadomość u właściciela domu, codziennie do godziny 12-ej. Ulica Pańska № 68. 1963

**Wspólnika** z kapitałem kilku tysięcy rubli poszukuje przemysłowiec. Fabryka egzystująca lat 60, chemiczna, na prowincji. Oferty składać: Włocławek, „Szeliga." 1727

**Z powodu** wyjazdu jest do sprzedlnia sklep z bielizną. Cena przystępna. Elektoralna № 33. 1741

**Z powodu** natychmiastowego wyjazdu sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Dzielna 33. 1808

**Z kapitałem** 15,000 i więcej poszukuję solidnego interesu na własność lub współkę. Wiadomość: Śliska 50, mieszkania 6, od 4-ej do 7-ej. 1962

**Za przystępną** cenę sprzedam sklepik spożywczy. Tamka 27. 1944

**400** do 500 rs. potrzeba na rok. Gwarancja pewna. Wiadomość: Nowy-Świat № 23, m. 11. 214r

**20,000** i 30,000 rs. w całości lub częściowo do wypożyczenia na hypoteki miejskie. Wiadomość: Aleksander Jawornicki, adwokat przysięgły, Zgoda 3, od 5—7-ej po południu. 1724

## Lokale.

**A. Wróblewski** i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1734

**Do najęcia** pokój z alkową i przedpokojem, umeblowany, 1-e piętro. Warecka 10. 1581

**Elegancko** umeblowany, duży pokój frontowy, odnajmę każdego czasu. Wspólna 12, mieszkania 10. 2003

**Lokal** z 9-u pokojów, stajni, wozowni i dużego placu, do wynajęcia od 1 lipca 1893 r. Zdatny na fabrykę lub biuro, widny, suchy, w blizkości placu Muranowskiego, przy ulicy Sierakowskiej № 4. Wiadomość tamże, u rządcy domu. 538

**Od 1-go** kwietnia potrzebne 4 pokoje z przedpokojem i kuchnią, dwoma wejściami, suche i widne, w okolicy placu Bankowego i ogrodu saskiego parter lub 1-e piętro. Oferty: Kurjer Warszawski sub. „F. 22." 1955

**Potrzebne** od 1 kwietnia 4 pokoje, z wszelkiemi wygodami i dobrym rozkładem. Oferty składać w Kurjerze pod „400." 1974

**Pokój** obszerny, przyzwoicie umeblowany, z opałem, usługą, samowarem, dla porządnego kawalera lub pojedyńczej kobiety, zaraz do wynajęcia. Sosnowa 6, m. 7. 2030

**Pokój** duży, z komfortem umeblowany, z usługą i opałem, dla kobiety inteligentnej od 1 lutego. Ulica Widok № 8, mieszkania № 1. 1996

**Potrzebne** od 1 kwietnia mieszkanie, 2—3 pokoi z kuchnią, przedpokojem i wygódkami na parterze lub 1-m piętrze. Wiadomość: Srebrna 4. 1792

**Pokoje** pojedyńcze, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1r

**Pokój** słoneczny, frontowy, osobne paradne wejście, umeblowany, usługa, samowar do wynajęcia. Wspólna 40, m. 6. 1329

**Pomieszczenie** dla panien, lub uczni szkół prywatnych. Obożna 5, m. 2. 1583

**Salon**, gabinet i przedpokój, z oddzielnem wejściem, wygodami, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia dla doktora, adwokata i t. p. Usługa i opał na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 6r

## Doniesienia rozmaite.

**A. Pracownia** sukien, i okryć damskich Marji Ehrenkreutz, Długa 25, m. 11. Poręcza za szybkie i gustowne wykończenie wszelkich zamówień, podług najświeższych modeli paryzkich. Podejmuje się wykończania całych wypraw. Ceny umiarkowane. 854

**A) Massażystka** Marja Kowalska zatwierdzona przez urząd lekarski, massuje specjalnie dzieci i kobiety. Krakowskie-Przedmieście 17, mieszkania 6. 3r

**Akuszerka** Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 1490

**A. Znakomity** Eliksir do zębów № 99 Zaleskiego, sprzedaje skład apteczny Urbanowicza i Różyckiego, Krakowskie-Przedmieście 17. 1102

**A. Tylko** po 7 rs. doskonałe sprężynowe materace. Z wełny drzewnej od 2.30; robota kołder, najpiękniejsze desenie, oprawa poduszek. Ceny bardzo nizkie. Królewska 27. S. Wrotnowski. 2035

**Dnia** 18 wieczorem jadąc do towarzystwa muzycznego lub też wracając, zgubiony został łańcuch złoty w kształcie węża, w karetce № 122, lub przy wysiadaniu do Rozmaitości, albo w salach redutowych. Uprasza się o odniesienie na Ogrodową № 11, do właścicielki domu, za nagrodą. 2004

**Dnia** 18 zginął piesek z rasy owczarskiej, żółty, z obciętemi uszkami i ogonkiem, w obróżce. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić do stróża domu № 38 Chmielna, za sowitem wynagrodzeniem. 1992

**Damskie** żakiety kortowe, aksamitne, pluszowe, rotundy, ogólne okrycia, kostjumy, elegancko robi krawiec męzki, krój europejsko-amerykański. Ukształca defigurujące figury. Marszałkowska 104, m. 19. 1981

**Kapeluszy** wyuczam gruntownie, tanio, oraz przyjmuje do roboty, fasony najświeższe. Grzybowska 32, m. 32. 2000

**Kąpiele**, Krucza 46, utrzymane w należytym porządku, polecają się sz. publiczności, bilet kop. 35, abonament 30. 1953

**Kundel** duży, młody, zdrów, zły, darmo w uczciwe ręce. Podwale 24—5. 218r

**Lecznica** chorób zębów i jamy ustnej, Marszałkowska 109, przyjmują doktorowie i dentyści od godz. 10 do 6-ej. Ciężko chorzy mogą się umieścić w lecznicy. 1087

**Mops** znaleziony d. 8. b. m. w Alejach Jerozolimskich jest do odebrania za zwrotem kosztów. Wronia № 13, 27. 1931

**Mamka** potrzebna jest, ze świeżym pokarmem. Bednarska 24, mieszk. 6. 1788

**Nagrody** 5 rs. W przejeździe z Mostowej na Długą, zgubiony został portfel z dokumentami Seweryna Smoczyńskiego. Znalazca zechce złożyć na Długiej 38, m. 30. 1681

**Nagrody** rs. 3. Na środowym koncercie towarzystwa muzycznego pozostawiono wachlarz czarny w szyldkretowej oprawie. Znalazca raczy zwócić: Chmielna 29, mieszkania 29. 213r

**Obiady** prywatne, od 40 kop. Nowy-Świat № 16, m. 36. 2009

**Potrzebna** zaraz mamka, ze świeżym pokarmem. Jasna № 12, m. № 7. 1836

**Pracownia** pończoch, istniejąca przy ulicy Świętokrzyzkiej 35, przeniesioną została na Marszałkowską 146, poleca pończochy ciepłe od 50 kop., skarpetki 30, nadrabianie od 25. 1766

**Podaje** się do publicznej wiadomości, że dnia 5 stycznia r. b. cofnięto plenipotencję zdziałaną 13 (25) Lipca 1892 r. w Warszawie przed rejentem Janem Normarkiem, na rzecz subjekta 2-ej klasy Bronisława-Aleksandra Dzierożyńskiego, wszelkie zatem czynności przedsiębrane przez tegoż Dzierożyńskiago na rzecz niżej podpisanego i wszelkie wypłaty jemu czynione uważane będą za nieważne, a to pod skutkiem praw 1892 № 1247. 2023

**Pracownia** „Feliny" przyjmuje wszelką krawieczczyznę damską, wykończa elegancko i tanio. Długa 23, m. 12. 1985

**Pianistka** przyjmuje zamówienia na wieczorki. Podwale № 38, m. 10. 1969

**Philippi** wykończa suknie od rubli 12-tu, również potrzebne zdatne panny. Niecała 9. 1772

**Rs. 15** nagrody za odprowadzenie od kilku tygodni zaginionego psa, doga-charta, wzrostu średniego, koloru piaskowego, brwi czarniawych, lub zawiadomienie gdzie się znajduje. Hertz. Nowo-Senatorska 4. 1702

**Reszta** wysortowanych staników, rękawiczek, niżej kosztu;—tamże wybór pończoch oraz obstalunki. Marszałkowska № 129, oficyna. 1722

**Szczenię** dog przybłąkane przed miesiącem za zwrotem kosztów do oddania; po trzech dniach przejdzie na własność. Nowolipie 34, mieszkania 16. 2029

**Tanio**! Wybór kwiatów fabryka Iris: 145 Marszałkowska, 22 mieszkania. 1691

**Tanio** pianista gra do tańca. Aleksandrja № 20, m. 2a. 1358

**Uwaga**! Sklep owocowo-spożywczy, istniejący przez lat pięć przy ulicy Świętokrzyzkiej 35, znany ze swej taniości i z doborowych towarów, Piotra Barańskiego, przeniesiony na Marszałkowską 146, w hotelu Francuzkim, poleca się nadal Szanownej Publiczności: bakalje świeże 25 kop., jabłka deserowe, komputowe od 10, borówki 20, powidła śliwkowe 12, śledzie królewskie 10, uliki 5, zwyczajne 3, śliwki wyborowe 18. Masło śmietankowe, litewskie i różne sery. 1765

**„Westa"** do czyszczenia wszelkich metali „Dezynfekcja." Królewska 39, wprost giełdy. 1774

**Zginął** mopsik Neruś, odprowadzić za nagrodą. Bracka 12, m. 9. 1936

**Zaginął** dowód zastawowy № 136829 warsz. akc. towarzystwa pożyczkowego. Plac Warecki № 2. 1875

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). • Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) января 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).